Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Nr. 63 Sobota, dnia 3-go marca 1928 r. Rok II

HASŁO ŁÓDZKIE

DZIENNIK BEZPARTYJNY

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Łódź, Al. Kościuszki 73, tel. 63-66.
Telefon redakcji nocnej 29.

Cena 15 groszy

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godziny 5—6 po południu
Sekretarjat czynny od godz. 3—6 po południu.

Moim programem jest zmniejszenie łajdactw i utorowanie drogi uczciwości.
Czekam, a zapewniam wszystkich, że się nie zmienię
Trzeba przejść, ponad partyjne interesy, dać oddech Państwu.

Są to słowa MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO.

Wyborcy!

Marszałek żąda od Was, abyście dopomogli Mu do wielkiego rozwoju Polski i do odrodzenia Narodu!

Uczynić to możecie głosując w dniu 4 i 11 marca na listę № 1

Kto chce przyłożyć rękę do rozwoju Polski

I POMÓC WIELKIEMU BUDOWNICZEMU OJCZYZNY W JEGO ZBOŻNEM DZIELE

ten odda głos swój na listę Nr. 1

gdyż tylko na tej liście figurują ludzie, którzy radykalnie uzdrowią to, co dotąd było chore

* * *

A więc już jutro, w niedzielę, powszechny obowiązek obywatelski powoła nas do urny wyborczej.

Dopóki od dnia wyborów dzieliły nas tygodnie, mogło się zdawać, że całe mnóstwo sprzecznych i żrących się między sobą partyj ubiega się o nasze głosy.

Ale oto stajemy w przededniu wielkiej decyzji, u progu wyborów, i — obraz walki uległ zasadniczej zmianie.

Dziś widać, że staje przed nami nie trzydzieści kilka różnych list, nie trzydzieści różnych pytań, ale jedno tylko pytanie, na które Polska dać musi jedną, walną rozstrzygającą odpowiedź:

— Za Marszałkiem Piłsudskim? Czy przeciw Niemu?

— Za Jedynką? Czy przeciw Jedynce?

Lista Marszałka Piłsudskiego — Lista Jedynki — to wyciągnięta ku braciom dłoń Wielkiego Człowieka, dłoń niosąca wszystkim zgodę, wolność, pokój i bezpieczeństwo, te naczelne warunki wszelkiej owocnej pracy, wszelkiego dorobku, dobrobytu, oświaty i kultury.

Kto zaś głosuje przeciw Jedynce, choćby tysiąc razy bił się w piersi, że jest katolikiem i patrjotą, ten, odtrącając braterską i ojcowską dłoń Marszałka Piłsudskiego, kopie przepaść między Nim a społeczeństwem!

Przeciwnicy „Jedynki" naród wydają na łup waśni partyjnych, rozterek, wstrząśnień i awanturnictwa!

ZNAMIENNA ODEZWA

profesorów wyższych uczelni m. Lwowa

Deklaracja popiera listę Nr. 1

LWÓW, 2.3 (AW). Profesorowie wyższych uczelni Lwowa wydali odezwę, w której podkreślają, że na kresach obowiązkiem polskiej ludności jest skupianie się przy rządzie. Deklaracja popiera listę Nr. 1.

Trzeźwy głos b. posła Z. L. N.

Wzywa do głosowania na listę № 1

KRAKÓW, 2.3 (AW). „Ilustrowany Kurjer Codzienny" donosi, iż b. poseł na sejm Dobija (Z. L. N.) zwrócił się z odezwą do swoich b. wyborców okręgu Biała z odezwą, w której wskazuje na zgubne skutki walk partyjnych rozwielmożnionych w Polsce od czasu ostatniego sejmu.

Dobija zakończył swą odezwę wezwaniem, aby wyborcy okręgu Biała zjednoczyli się i dali Marszałkowi Piłsudskiemu takich posłów, którym leży na sercu jedynie dobro Ojczyzny, a nie dobro partji.

Wielki wiec kobiet w „Resursie"

W dniu wczorajszym odbył się zwołany z inicjatywy „Resursy" Rzemieślniczej wielki wiec kobiet.

Wiec zagaił w imieniu Zarządu „Resursy" redaktor naczelny „Hasła Łódzkiego" p. Stanisław Targowski, który podkreślił moment obecnie przez nas przeżywany. Następnie wygłoszono cały szereg referatów, wśród których wyróżnić należy referat przedstawiciela Rady Zjednoczenia Stanu Średniego p. Kowalskiego i p. Pfeifrówny.

Szczegóły w numerze jutrzejszym.

ZEBRANIA W DZIELNICACH WYBORCZYCH BEZP. BLOKU WSPÓŁPRACY Z RZĄDEM.

Dziś, w sobotę, o godz. 6 minut 30 wieczorem odbędą się zebrania informacyjne dla mężów zaufania i członków obsad agitacyjnych przy obwodach głosowania.

Zebrania te odbędą się w lokalach dzielnic wyborczych przy ul. Piotrkowskiej 82, przy ul. Piotrkowskiej 91, przy ul. Głównej Nr. 31, przy ul. Kątnej 2, przy ul. Odyńca 22, przy ul. Wrześnieńskiej 4, przy ul. Rokicińskiej 91, przy ul. Franciszkańskiej 58, przy ul. Zgierskiej 103-105 i Prez. Narutowicza 45.

Na zebrania te stawią się, zależnie od miejsca zamieszkania lub (w razie otrzymania takowych) według adresów podanych na wezwaniach wszyscy ci członkowie organizacji zawodowych i politycznych, które zgłosiły akces do Bloku, a którzy wezmą udział w akcji wyborczej w dniu 4 marca bądź to jako mężowie zaufania, bądź jako dziesiętnicy, bądź jako członkowie obsady obwodów.

KOMUNIKAT.

W niedzielę, dnia 4 marca r. b. o godzinie 9 rano przy ul. Piotrkowskiej 82 odbędzie się Nadzwyczajne Zebranie Członków Ogólnego Związku Podoficerów Rezerwy Rzeczypospolitej Polskiej.

Stawiennictwo wszystkich członków Związku obowiązkowe.

1928 r. **BUSKO** 1928 r.

Państwowy Zakład Zdrojowy ziemi Kieleckiej

Sezony letnie od 1 maja do 31 października.

Kąpiele siarczano - słone i mułowe, wodolecznictwo, leczenie elektrycznością, leczenie światłem, kąpiele słoneczne.

Dojazd: Ostatnia stacja kolejowa Kielce. Zaznacza się, że Dyrekcja Zakładu uruchamia we własnym zarządzie autobusy, kursujące w czasie sezonu pomiędzy Kielcami i zakładem zdrojowym wyłącznie dla wygody kuracjuszów.

108

Charlie Chaplin

przyjeżdża wkrótce do Łodzi i wystąpi w „CZARACH"

116

Nasze stanowisko

Przystępując do obecnej akcji wyborczej do Sejmu i Senatu, mamy na względzie niezwykle doniosły moment w historji Odrodzonego Państwa Polskiego i konieczność ze strony społeczeństwa miasta Łodzi, tego ośrodka pracy twórczej, zadokumentowania swojego stanowiska w dążeniu do utrwalenia **praworządności, sprawiedliwości i uczciwości**, jako podstawowych czynników w pracy państwowej, ustawodawczej i społecznej.

Rząd Wielkiego Budowniczego Wskrzeszonej Polski Marszałka Józefa Piłsudskiego dowiódł w ciągu dwudziestu dwuch miesięcy swojej działalności, że jest właśnie takim pierwszym Rządem Polskim, który daje największą gwarancji, że założeniem jego działalności jest zasada:

„Szczęście Ojczyzny najwyższem prawem!"

Stojąc na stanowisku harmonijnej współpracy między warstwami społecznemi, równouprawnienia obywatelskiego, poszanowania tradycji, rodziny i praw Kościoła Rzymsko-Katolickiego tudzież innych wyznań religijnych, a dalej, uznając prywatną własność jako przyrodzoną cechę wszystkich poczynań człowieka i jego udziału w walce o byt, żądamy:

należytej ochrony warsztatów pracy,

zabezpieczenia swobody pracy,

utrzymania nadal ośmiogodzinnego dnia pracy,

zabezpieczenia społecznego dla inwalidów pracy i starców,

ochrony praw kobiet i małoletnich pracujących,

zabezpieczenia społecznego dla inteligencji pracującej,

naprawy stosunków w szkolnictwie w kierunku ujednostajnienia oraz rozszerzenia akcji w dziedzinie pozaszkolnej, jako też i rozbudowy sieci szkół powszechnych, średnich i w szczególności zawodowych,

energiczniejszej akcji rozbudowy miast ze specjalnem uwzględnieniem potrzeb rzesz pracujących,

wreszcie **poparcia akcji na rzecz konsolidacji mieszczaństwa i wydatnej pomocy dla rzemiosła w walce z niezdrową konkurencją i zalewem wyrobów zagranicznych,**

oraz **równomierne rozłożenie podatków i świadczeń na rzecz Państwa,** co szczególniej ma ważne znaczenie **dla sfer kupieckich.**

Ponadto uważamy, że nadszedł już najwyższy czas, aby została odpowiednio odgraniczona władza ustawodawcza od władzy wykonawczej, przyczem władza wykonawcza **należycie wzmocniona i uniezależniona** od wpływów ubocznych z tej czy tamtej strony; władza, autorytet i stanowisko Głowy Państwa powinny być tak zagwarantowane konstytucyjnie iżby w Odrodzonej Rzeczypospolitej Polskiej nie mogły się **nigdy** powtórzyć błędy przeszłości.

Wierzymy, że powyższe postulaty i żądania naszego społeczeństwa może zrealizować tylko taki rząd, który stoi ponad partjami i nie ulega wpływom z tej, czy tamtej strony, lecz kieruje się zasadą dobra społecznego wszystkich obywateli, żądając jedynie od nich lojalności i poszanowania dla Prawa i Władzy- oraz inicjatywy i twórczej współpracy.

Uważamy, że właśnie takim rządem jest bez wątpienia Rząd Marszałka Piłsudskiego, który przez trzydzieści pięć lat swojej pracy ofiarnej dla Polski dowiódł, że jest Wielkim Demokratą i żąda udziału w pracy państwowo-twórczej szerokiego ogółu obywateli, jest wielkim pracownikiem społecznym i żąda od rodaków wielkości duszy polskiej, jest wielkim twórcą i żąda od społeczeństwa oddania wszystkich sił fizycznych, materjalnych i moralnych na rzecz budowy **Wielkiej, Świetlanej i Mocarstwowej Polski.**

Stanisław Targowski.

Nader korzystne szanse wygrania wielkich sum

wykazuje obecna Loterja Państwowa w ostatniej swej (V-ej) klasie; suma tej jednej klasy wynosi przeszło 17 miljonów złotych; przyczem można wygrać na jeden numer 650.000 złotych.

Prócz tego są liczne wygrane po 400.000 zł., 250.000 zł., 100.000 zł., 50.000 zł. i t. d. Co drugi los wygrywa.

Ciągnienia rozpoczynają się 8 marca b. r. i trwają do 18 kwietnia b. r.

Niewielki zapas losów jest do nabycia u kolektorów. 93

Kasy świata stoją dla nas otworem

Warszawa zyskała pożyczkę amerykańską w sumie 10 milj. dol.

WARSZAWA, 2.3 (Tel. wł. Hasła Łódzkiego). Uchwalona prze Magistrat i zaakceptowana przez komisję finansowo-budżetową Rady Miejskiej pożyczka zagraniczna dla Warszawy, opiewa nominalnie na 10 miljonów dolarów.

Kurs emisyjny, po którym banki amerykańskie sprzedawać będą swym klijentom obligacje warszawskie, określono na 89 za 100.

Po obliczeniu kosztów emisji i sprzedaży miasto otrzyma faktycznie po 82,5 za 100. W ten sposób do kasy miejskiej wpłynie na czysto 8.250.000 dolarów, czyli 72.682.000 złotych.

Nominalne oprocentowanie pożyczki wynosi 7 od sta rocznie, fakytcznie jednak dosięgnie ono 8 i pół, a razem z amortyzacją około 10 procentów.

Rocznie zatem z tytułu procentu i amortyzacji tej pożyczki miasto będzie płaciło 7.200.000 złotych.

Miasto zastrzegło sobie wcześniejszy wykup **obligacyj po kursie w pierwszych latach 102 do 105 za 100.**

Drugim warunkiem pożyczki jest jej zabezpieczenie. Gwarantem stolicy będzie Rząd, który, w razie potrzeby, będzie zatrzymywał do dyspozycji wierzycieli miejską część podatku dochodowego i majątkowego.

Część pożyczonej sumy banki podejmują się wpłacić miastu natychmiast po zatwierdzeniu pożyczki przez Radę Miejską i władzę nadzorczą, t. z. jeszcze w tym miesiącu tak, aby wykonanie tegorocznego budżetu inwestycyjnego mogło się rozpocząć z dniem 1 kwietnia.

Reszta sumy ma być wpłacona po ukończonej sprzedaży obligacyj na rynku amerykańskim.

WARSZAWA, 2.3 (PAT). Wczoraj w południe prezydjum miasta Warszawy podpisało umowę z grupą banków amerykańskich w sprawie emisji obligacji m. st. Warszawy na 10 miljonów dolarów.

Podwyżka płac urzędniczych

Zostanie narazie zachowany 15-to proc. dodatek który ma być jeszcze powiększony

WARSZAWA, 2. 3. (Tel. wł. „Hasła Łódzkiego"). Wiceminister skarbu p. Grodyński oświadczył delegacji urzędników państwowych, iż ostateczne uregulowanie płac urzędniczych nastąpi niewcześniej, jak z początkiem jesieni r. b.

Ostateczne ustalenie płac uzależnione jest od uchwalenia przez Sejm powiększenia niektórych podatków, głównie gruntowego oraz dochodowego od drobnych rolników (posiadających poniżej 15 hektarów gruntu). Podwyżka ta da rocznie około 200 miljonów złotych, co zupełnie wystarczy.

Tymczasem zaś departament budżetowy opracowuje projekt tymczasowej podwyżki płac urzędniczych na okres od 1 kwietnia do 1 lipca. Zadecydowano już, że w okresie tym pobory urzędnicze zachowają płacony w pierwszym kwartale b. r. 15 procentowy dodatek.

Ponadto brana jest w rachubę możliwość powiększenia tego dodatku o dalsze 5—10 procent. Sprawa ta będzie rozstrzygnięta ostatecznie pomiędzy 12 a 16 marca.

Przeciwpolska polityka — zgubą dla Niemców

Groźne słowa oskarżenia demokratycznego posła w Reichstagu

BERLIN, 2. 3. (Tel. wł. „Hasła Łódzkiego"). Na posiedzeniu parlamentu Rzeszy demokratyczny poseł Dietrich oświadczył się przeciwko popieraniu agrarjuszy niemieckich i wydatkowania na te cele olbrzymich sum. Pomoc okazywaną dotychczas rolnictwu niemieckiemu, mówca uważa za nieodpowiednią, albowiem najsprytniejsi dostają wielkie sumy, podczas gdy inni nie otrzymują nic. Dietrich radzi raczej obniżyć podatki.

Następnie przeszedł mówca do polityki kolonizacyjnej na terenach graniczących z Polską i podkreślił, że Niemcy walczą o bardzo poważne stawki na wschodzie Europy. Polityka kolonizacyjna — mówił — jest obosieczną bronią Jeżeli się nie uda osiedlić gęsto rolników z zachodu i południa Niemiec na terenach graniczących z Polską, to cały wschód niemiecki prędzej czy później przepadnie i zostanie przez Polskę wchłonięty.

W dalszej dyskusji komuniści postawili wniosek o wyrażenie votum nieufności ministrowi aprowizacji Schiellemu. Wniosek te jednak został odrzucony.

O zawarcie ścisłych stosunków handlowych

między Polską a Persją

Przyjazd ministra spraw zagranicznych Persji do Warszawy

WARSZAWA, 2. 3. (PAT). O godz. 18 m. 30 przybył do Warszawy pociągiem moskiewskim minister spraw zagranicznych Persji Ali Goli Chan Ansari z małżonką i attache handl. ambasady perskiej w Moskwie Wahab Zada.

Na dworcu w imieniu rządu powitał gości p. min. Staniewicz w otoczeniu urzędników M. S. Z. oraz przedstawiciele poselstwa perskiego. W dniu jutrzejszym odbędzie się w Prezydjum Rady Ministrów konferencja w sprawach handlowych polsko - perskich z udziałem gościa oraz wicemin. przem. i handlu p. Doleżala.

NOWE PAŃSTWO w EUROPIE

Islandja odłącza się od Danji

KOPENHAGA, 2. 3. (Tel. wł. „Hasła Łódzkiego"). Rada stanu Islandji jednomyślnie postanowiła wypowiedzieć traktat unji personalnej, łączący Islandję z Danją.

Islandja ma zamiar ogłosić zupełną niezależność i samodzielność państwową, przyjmując ustrój republikański.

Minister Zalewski

wyjechał do Genewy

WARSZAWA, 2. 3. (PAT). Dziś o godz. 19 m. 20 pociągiem wiedeńskim odjechał do Genewy Min. Spr. Zagr. p. August Zaleski w towarzystwie członków delegacji polskiej, naczeln. wydziału wschodniego p. T. Hołówki, nacz. wydz. ustrojów międzynar. Tarnowskiego, szefa gabinetu p. Szumlakowskiego oraz sekr. osobistego p. Zawiszy.

Odjeżdżającego żegnali przedstawiciele korpusu dyplomatycznego, posłowie Rzpl. Patek, Szembek i Okęcki, grono urzędników M. S. W., Szef kancelarji cyw. Prez Rzpl. p. Dzięciołowski, przedstawic. Min. Spr. Wojsk. Komis. Rządu p. Jaroszewicz oraz wiele osób ze świata politycznego i prasy.

Wybuch w kopalni

Pod masą gorącego popiołu znaleźli śmierć nieszczęśni górnicy

BERLIN, 2. 3. (Tel wł. Hasła Łódzkiego). Na kopalni Windahlsbank pod Dortmundem nastąpiła wczoraj eksplozja gazu, wskutek czego zawaliło się rusztowanie pod maszyną do bagrowania.

Kilku robotników zasypanych jest gorącym popiołem. Trzech z nich ocalono, pozostałych nie uda się prawdopodobnie uratować.

Przychwycono trzech szpiegów

na granicy

Przedzierali się do Polski na skutek rozkazu G. P. U.

WILNO, 2. 3. (Tel. wł. „Hasła Łódzkiego"). Onegdaj w rejonie strażnicy Ziabki, naprzeciwko Lepla, żołnierze K. O. P. zatrzymali na granicy trzech osobników, którzy przyprowadzeni do strażnicy zeznali, że zostali wysłani do Polski przez G. P. U., by prowadzić na terenie pogranicza polskiego akcję szpiegowską na rzecz Rosji Sowieckiej oraz akcję propagandową wśród ludności na rzecz Hromady.

Zgodne współżycie wyznań i narodowości — oto hasła dzisiejszej pracy państwowej.

Nowa zbrodnia Ku-Klux-Klanu

Podziurawiono go kulami a potem roztrzaskano czaszkę

NEW JORK, 2.3 (Tel. wł. Hasła Łódzkiego). W Rockville, mieście położonem w amerykańskim stanie Connecticu, wtargnęła zbrojna zgraja Ku-Klux-Klanistów do mieszkania mulata Clarenca Kelleme'a.

Napadu dokonano w nocy.

Nieszczęśliwego człowieka wywleczono na podwórze i podziurawiono go literalnie kulami, a w końcu roztrzaskano mu czaszkę.

Egzekucja trwała około pół godziny.

Przyczyną tego barbarzyńskiego napadu był następujący wypadek:

Clarence Kelleme zakochał się w białej dziewczynie i zyskał jej wzajemność.

Gdy dowiedzieli się o tem Ku-Klux-Klaniści zagrozili mu śmiercią, jeśliby się ważył ożenić ze swą ukochaną.

W dwa dni po ślubie padł Kelleme z rąk fanatycznych terorystów.

Parowiec rozbity przez korsarzy

Okręt angielski uratował załogę

LONDYN, 2. 3. (Tel. wł. „Hasła Łódzkiego"). Admiralicja angielska donosi urzędowo, że japoński parowiec Kinkemaru został napadnięty przez korsarzy, którzy obrabowali cały statek, zniszczyli urządzenia sterowe, poczem zbiegli.

Okręt został rzucony na brzeg i rozbity. Załogę uratował statek angielski „Magandia"

Walka klasowa musi ustąpić harmonji społecznej!

Sfery gospodarcze a wybory

W związku ze zbliżającym się dniem wyborów, przedstawiciel gazety warszawskiej „Dzień Polski" zwrócił się do jednego z najwybitniejszych przedstawicieli polskich sfer gospodarczych, b. min. p. H. Gliwica z prośbą o informacje w sprawie stanowiska sfer gospodarczych wobec wyborów.

P. min. Gliwic oświadczył co następuje:

Sfery gospodarcze, reprezentowane przez największe związki i organizacje, opowiedziały się w obecnej kampanji wyborczej jednogłośnie za listą Nr. 1. Fakt ten posiada niezmiernie doniosłą wagę, albowiem za ścisłą współpracą z Rządem Marszałka Piłsudskiego opowiedziały się te sfery i ugrupowania, które możnaby posądzić o wszystko, tylko nie o brak rozwagi i ostrożności. Przyczyny tej decyzji powziętej bez żadnych zastrzeżeń, szukać należy w rozwoju wypadków, jakich jesteśmy świadkami w przeciągu ostatnich dwuch lat. Podstawową i nieodzowną rzeczą dla planowego rozwoju gospodarczego jest pewność dnia jutrzejszego. Niepodobna budować bardzo skomplikowanego gmachu życia ekonomicznego na błocie, moczarach i trzęsawiskach. Wszystkim wiadomo, iż sytuacja nasza przed przewrotem majowym w roku 1926, pewności co do jutra zupełnie nam nie dawała. Nie można było myśleć o rozbudowie życia ekonomicznego w atmosferze kompletnego braku zaufania wewnątrz kraju, na gruncie chwiejnej i niezrównoważonej waluty, a wreszcie w środowisku toczonym przez gangrenę partyjnictwa, gdzie zamiast odpowiedzialnego gospodarza rządziło szereg partyj i frakcyj.

Podniesienie na odpowiedni poziom życia gospodarczego w Polsce we wszelkich jego przejawach uwarunkowane jest ciągłym dopływem z zewnątrz kapitałów, których Polska nie posiada. Przy panujących wówczas wewnątrz kraju stosunkach i kryzysu zaufania, przy walucie, która lada dzień groziła nowem katastrofalnem załamaniem się, nie podnobna było marzyć o ściągnięciu do kraju zagranicznego kapitału na możliwych do przyjęcia warunkach. Bezrobocie doszło do horendalnych rozmarów. Rolnik nie miał żadnej możności zbytu swych produktów, pozbawionemu środków mieszkańcowi miast i osad fabrycznych, i sam musiał spożycie swe ograniczyć do minimum.

Pierwszy kwartał 1926 roku stanowi pod względem gospodarczym jedną z najczarniejszych kart w historji niepodległej Polski.

Przewrót majowy, który dał nam rząd o zupełnie określonych, jasnych poglądach i wyraźnych celach, dalekich od wszelkiego partyjnictwa przezwyciężył też kryzys zaufania. Czynnikiem, który w pierwszym rzędzie podniósł zaufanie, stał się rząd, który wyraźnie rozgraniczył sferę ustawodawczą od zakresu władzy wykonawczej i dał gwarancję ładu, porządku i bezwzględnej uczciwości.

Rezultaty 20-miesięcznej działalności Rządu Marszałka Piłsudskiego w dziedzinie nas interesującej, t. j. w zakresie życia gospodarczego są zupełnie wyraźne. Stabilizacja złotego stała się faktem dokonanym. Bank Polski posiadł obecnie ilość walut przekraczającą najśmielsze marzenia, bezrobocie zmniejsza się z dnia na dzień, warsztaty przemysłowe posiadają potrzebną ilość zamówień, zbyt produkcji rolnej jest całkowicie zapewniony, wkłady we wszystkich instytucjach oszczędnościowych z Pocztową Kasą Oszczędności na czele rosną z dnia na dzień, zwiększyły się również wybitnie wkłady we wszystskich bankach.

Trwający od szeregu miesięcy ujemny bilans handlowy jest wynikiem stabilizacji waluty i otwierania coraz to nowych kredytów, pozwalających nam na wwóz wszelkich potrzebnych instalacyj fabrycznych oraz surowców, których kraj nie posiada. Ujemność bilansu handlowego trwać winna jeszcze szereg miesięcy i ona właśnie jest jednym z dowodów uzdrowienia organizmu gospodarczego Państwa. Ujemność ta zrównoważyć się winna dopływem coraz to nowych kapitałów i kredytów. W końcu p. min. Gliwic oświadczył, iż sfery gospodarcze spodziewają się uzyskać 10—12 miejsc w Izbach. Oto program z jakim sfery gospodarcze wchodzą do ciał ustawodawczych:

1) wzmocnienie władzy Prezydenta,

2) dążenie do produkcyjności gospodarczej,

3) ugruntowanie mocarstwowego położenia Polski.

Konanie Sowietów w Indjach

Wysiłki Sowietów w celu wzbudzenia w Indjach silnego i aktywnego ruchu nacjonalistycznego, któryby zmusił Anglików do wystąpienia orężnego, widoczne są i znane nie od dzisiaj. Obecne wypadki nad granicą Indji od strony Afganistanu, gdzie wybuchło powstanie niezależnych plemion afganistańskich, ściąga znowu uwagę całego świata, a W. Brytanji w pierwszym rzędzie na propagandę sowiecką antybrytyjską, która przyczyniła się niewątpliwie do wybuchu powstania afganów.

Już w roku zeszłym, kongres narodowy hinduski, który się odbył 26 grudnia w Madrasie, przykuł uwagę Rosji i pociągnął za sobą całą lawinę artykułów w prasie sowieckiej w Rosji samej i w Turkiestanie. Prasa sowiecka dopatrywała się już wtedy w obradach i uchwałach Kongresu Madraskiego wyraźnej tendencji antiangielskiej i widziała w nich zapowiedź czynnego wystąpienia nacjonalistów hinduskich przeciw władzom brytyjskim. Oto co pisał organ sowiecki, wychodzący w Taszkencie:

„Narodowy ruch rewolucyjny w Indjach nie zagasł, jakby się zdawało obserwatorom powierzchownym. Indje domagają się kategorycznie przyznania im niepodległości. Nie ulega kwestji, że osiągnięcie tego celu, musiałoby zadać cios imperjalizmowi brytyjskiemu. To też dlatego właśnie imperjaliści angielscy nie mogą wypełnić nawet setnej części tych obietnic, któremi szafowali w Indjach, chcąc chwilowo przynajmniej ułagodzić nacjonalistów.

Indje są zbyt ważną odskocznią i podstawą ekonomiczną dla kapitalizmu angielskiego, aby mógł się on wyrzec ich dobrowolnie. zresztą Indje są również niesłychanie ważną bazą strategiczną dla Anglji na dalekim Wschodzie".

Jak widać z tego rząd sowiecki upatruje w nacjonalistycznym ruchu hinduskim doskonałe narzędzie swej walki przeciw Anglji. Aczkolwiek nacjonaliści hinduscy dążą do celów, które z bolszewizmem nie mają wiele wspólnego, przecież rząd sowiecki nie waha się udzielać im pomocy w myśl swej zasady, iż wszystkie środki są dobre, które prowadzą do celu. Ubocznie zresztą, acz nie jawnie, propaganda sowiecka działa także w Indjach na rzecz haseł i celów ściślej już bolszewickich. Moskiewska „Prawda" tak oto wyraża się o akcji, którą należy prowadzić w Indjach:

„Zadaniem młodej partji komunistycznej w Indjach i niedojrzałego jeszcze do akcji samodzielnej a szerszej proletarjatu hinduskiego, jest organizowanie ruchu robotniczego i skierowanie go ku celom ściśle komunistycznym. Ale dodaje tuż teraz „Prawda", nie znaczy to, aby komuniści i proletarjat Indji mieli działać zdala i na uboczu od ruchu nacjanalistycznego i od burżuazji hinduskiej. Przeciwnie winni oni brać jaknajżywszy udział w tym ruchu. Nie znaczy to również, aby komuniści nie mieli popierać burżuazji hinduskiej w jej walce przeciw imperjalizmowi angielskiemu".

Oto wyraźnie zaznaczony program działania, z którego wyłania się akcja pospólna komunistów hinduskich, zasilanych przez rząd sowiecki środkami materjalnemi, wraz z nacjonalistami, których komuniści mają popychać do gwałtowniejszych wystąpień antyangielskich, a jeśli można i jeśli się uda — do organizowania czynnego oporu.

W danej chwili Sowiety inspirują Labour Party angielską w tym duchu, aby skłonić ją do niestawiania oporu i niepotępiania ruchu nacjonalistycznego w Indjach. Spodziewają się że wówczas konserwatyści angielscy zostaną się sami, nawet u siebie w domu, jako zwolennicy rządów twardej ręki w Indjach.

Narazie propaganda sowiecka rozpowszechnia w Anglji w olbrzymich ilościach odbitkę rezolucji kongresu panhinduskiego, wystosowaną do komunistów angielskich. W rezolucji tej — rewolucjoniści i nacjonaliści hinduscy stwierdzają, że tymczasowe zarządzenia władz angielskich nie mogą zaspokoić dążeń ludności do całkowitej niepodległości, zmuszeni będą przeto walczyć nieustępliwie o wydarcie zaborcom przywilejów, które sobie przywłaszczyli. „Zarówno proletarjat hinduski, jak i nacjonaliści — głosi rezolucja — są oburzeni na postępowanie Labour Party i Mac Donalda, którzy zdradzają interesy klasy robotniczej dla obrony imperjalizmu angielskiego".

Jest to więc bezpośredni atak propagandystyczny, podjęty przez Sowiety w imieniu nacjonalistów i komunistów hinduskich w samej Anglji. Akcja Sowietów zmierza dwiema drogami: w Indjach, podburzając bezpośrednio masy przeciw Anglikom i niecąc powstania na granicach, w Anglji zaś pośrednio, usiłując rozbić front nieprzyjacielski przez zepchnięcie Labour Party, albo jej części ze stanowiska dotychczasowego i przeprowadzić odosobnienie rządu Baldwina w jego polityce kolonjalnej.

Tak czy inaczej konflikt anglo - rosyjski rozgorzał nanowo, walki w Indjach są bezpośrednim jego przejawem, a pokój świata będzie musiał znowu przejść przez ciężką próbę. Wielka Brytanja bowiem nie zostawi bez odpowiedzi ofenzywy sowieckiej na swą najważniejszą placówkę światową.

Protesty, awantury i manifestacje antyangielskie, które powstały na tle przybycia do Indji brytyjskiej komisji parlamentarnej do reformy ustroju państwowego Indyj, znajdują swe źródło najniewątpliwiej również w agitacji sowieckiej.

Wewnętrzny spokój zapanuje w państwie wówczas, gdy dokona się uracjonalizowanie wszelkich stosunków i sprawiedliwe rozwiązanie spraw narodowościowych, wyznaniowych i społecznych.

André Corthis — Przedruk wzbroniony

Przebaczę...

23)

Powieść

Z lekkiem westchnieniem wysunęła się z jego objęć i usiadła obok.

— Miałam tyle zajęcia, wiesz przecież... A potem byłam trochę niezdrowa... Matka i ciotka nie opuszczały mnie ani na chwilę...

— Opowiadaj mi — mówił — opowiedz, czy dni, które tam spędziłaś były takie, jak sobie wyobrażałem? O której wstawałaś? coś robiła rano? a po południu? Gorąco w tym Madrycie, co?... Nie można wychodzić z domu?... O czem... o kim myślałaś tam?

Tuląc ją do siebie, wpatrywał się w jej oczy, a ona bała się tych pytań, aby nie były zbyt szczegółowe.

Jeden, jedyny dzień z tych, które przepędziła w Madrycie pozostał jej tylko w pamięci; ani miasto o pięknych ulicach, ani eleganckie magazyny nie pozostawiły żadnego wspomnienia; tylko oberża pachnąca anyżem, tylko pokój z pomalowaną, błyszczącą posadzką, balkon drewniany, otulony gałęźmi wysokich platanów. O tem nie mogła mówić, a nic więcej nie wstawało z jej wspomnień.

Odezwała się słabym głosem, który wydał mu się serdecznym:

— Nie pytaj mnie o nic. Poco? Wiesz dobrze, że byłam tam, aby zakończyć przygotowania do małżeństwa z Lelem... Obojgu nam to sprawia przykrość...

— O tak!... to prawda... — jęknął — to prawda... ale przynajmniej powiedz mi... — zesztywniał z wysiłkiem, odsuwając wizję znienawidzonej przyszłości — jak... moje listy... odbierałaś... co mówiłaś swej matce?... Były ci miłe?...

— Bardzo miłe...

Głęboka radość opromieniała chudą i zaniepokojoną twarz.

— O ukochana, gdybyś wiedziała, com czuł, pisząc je... jak drżałem z tęsknoty... jak cię kochałem...

— Czułam to.

— I nie byłaś tem zdziwiona? Co mówisz o nich, moja maleńka?

— Nie byłam tem zdziwiona. Czytywałam twe listy w małym kościołku, na przedmieściu... klęcząc... trzymając je w złożonych rękach... przy świetle świec... Nie było tam nikogo...

—Świętokradztwo, — szeptał łagodnie, zmieszany i olśniony tem, że w modlitewnej postawie czytała wyrazy pełne występnych myśli — świętokradztwo...

Kilkakrotnie, podczas tego wieczoru wspominał jej słowa: kościół... świece... Pomyślał i teraz, jak już nieraz myślał, że miłość ich zbliża się ku końcowi i że bliski jest czas pokuty. Już teraz złożywszy ręce na piersiach, spuściwszy głowę jak zakonnik udający się na mszę, widział się w klasztorze w okolicach Segovie, gdzie po opuszczeniu kochanki odda się surowej pokucie. Jego miłość będzie tylko wspomnieniem rozkosznem a bolesnem, odnawiać to wspomnienie będą umartwienia, posty jak najprzykrzejsze, prace oraz modlitwy, podczas których trwa się na kolanach do omdlenia.

Już teraz dniami i nocami przygotowywał się do tego, jednak rozpacz go szarpała. I rzucając się na nią szaleńczo, błagał:

— Przyjdziesz jutro... i we czwartek... i każdego wieczoru... moje ukochanie... moja krwi serdeczna... nie żałuj mi tych chwil, które mi jeszcze dać możesz... ostatnie już dni przed... przed twem małżeństwem... a mnie się zdaje, że to są ostatnie dni mego życia...

— I mnie się zdaje — odpowiadała zadumana, wdychając woń przyszonoszą z wiatrem z głębi ogrodów — i mnie się zdaje, że to są ostatnie dni mego życia...

* * *

Trzy razy jeszcze przychodziła do swego kochanka na taras, gdzie z pączków goździkowych, spalonych płomieniem słonecznym rozwijały się z trudnością płatki pożółkłe, bezwonne. W sąsiedztwie Casa da Montablo znajdowały się rudery, zamieszkane przez ludność ubogą, wyczerpaną upałem, zatruwaną niezdrowemi wyziewami stawów okolicznych. Tam powstały epidemiczne gorączki, które lekarz szpitalny uznał za bardzo złośliwe.

Donna Rita przerażona, obawiając się zarazy dla swej córki, zażądała, by przeniosła się na jakiś czas do niej. Musiała Anita usłuchać i z Pascualą i dwiema służącemi przeniosła się do matki.

Wielki więc dom miał drzwi szczelnie zamknięte i oślepłe zasłonami okna i wyglądał tak, jakgdyby już Anita odjechała do męża.

Każdego wieczoru don Alonso przed tym domem odnawiał mus wyrzeczenia. Los był łaskawym, przygotowując go w ten sposób do ostatecznej rozłąki. Spokojnem poddaniem wyrażał mu swą wdzięczność. Nie starał się już zobaczyć młodą kobietę. Nie chciał nawet odwiedzić donny Rity. Codziennie rozpaczliwe rozmyślania godziły go powoli z losem i zwolna coraz mniej było w nim goryczy.

Młoda wdowa zajęła dawny swój dziewiczy pokoik i dzieliła go z Eulalją, która tam stale zamieszkiwała. I znowu trzeba było znosić towarzystwo zgorzkniałych ciotek, bezustanną obserwację donny Rity, kłótnie z don Alvarem, krzyki Kotorry, nieporządek, awantury, wieczny hałas zakurzonego, krzykliwego, domowego ogniska.

Jak straszną zmorę przeżywała na nowo dawną swą egzystencję. Teraz ją przejmowała przerażeniem nie myśl małżeństwa z Lelem, lecz ten dom rodzinny, gdzie może z jakiegobądź powodu mogłaby znów zamieszkać, a gdzie wszystko sprzysięgło się, by nie mogła dojść do równowagi.

I podczas obiadów lub wieczerz, gdy oszałamiały go wymyślania sługom i wrzaski Kotorry, bez przykrości już myślała o tym kraju nieznanym, gdzie ją powiezie Lelo i o tym domu w Pasages, w którym podczas lata odpoczywać będą. Pisał o tem w swych listach z czułością i pokorą:

„Dom jest bardzo stary i przypływy morskie często obijają jego ściany
„Na dachu brakuje dachówek, posadzka na tarasie cała popękana, lecz
„z okien widać krągły zarys zatoki i góry zielone, pokryte winnicami
„i jabłkami. Krzesła kulawe, szafy pachnące owocem i woskiem.
„W pokoju, który będzie „naszym pokojem", pozostał jeszcze starożytny
„sufit o złoconem i malownem sklepieniu. Stoi tam jeszcze lustro
„bardzo stare, już nieco zmącone, tajemnicze, jak twe oczy
„młodzieńcze, w które nie pozwalałaś mi nigdy patrzeć".

(D. c. n.)

KRONIKA

Sobota, 3 marca, Kunegundy.
Niedziela, 4 marca, Kazimierza Kr.

TEATRY.

Teatr Miejski — Spisek Carowej.
Teatr Kameralny — „Mecenas Bolbec i jego mąż".
Teatr Popularny — Wiarusy Sztandarów Francji.
Teatr „Gong" — Uśmiech z Wiednia.

KINA:

Apollo — „Markita".
Casino — Giełda miłości.
Corso — Płonąca granica.
Coloseum — Ben Hur.
Czary — „Tajemnica dr. Bazylego".
Grand-Kino — Noc poślubna.
Mimoza — „Czerwona Tancerka".
Mewa — Grobowiec miłosci.
Nowości — „Strzał w operze paryskiej".
Oświatowe — Zmartwychwstanie.
Odeon — „Markita".
Resursa — „Dusze dziecięce oskarżają was".
Splendid — Romas Kapłanki Wschodu.
Spółdzielnia Państw. — „Chłopczyca".
Cyrk Staniewskich (Al. Kosciuszki 73) — Turniej walk zapasniczych.

Nocne dyżury aptek

Dziś w nocy, dnia 3-go marca dyżurują następujące apteki:

G. Antoniewicz (Pabjanicka 50), K. Chądzyński (Piotrkowska 164), W. Sokolewicz (Przejazd 19), R. Rembieliński (Andrzeja 26) J. Zundelewicz (Piotrkowska 25), Kasperkiewicz (Zgierska 54), S. Trawkowski (Brzezińska 56).

W Łodzi staniało o 2,55 proc.

W dniu wczorajszym pod przewodnictwem dr. Skalskiego odbyło się w urzędzie wojewódzkim posiedzenie lokalnej komisji do badania zmian kosztów utrzymania.

Komisja stwierdziła, że w miesiącu lutym w porownaniu ze styczniem koszty utrzymania rodziny robotniczej zmniejszyły się o 2,55 proc.

Na spadek ten wpłynęły obniżone ceny mięsa, wyrobów mięsnych, jaj i innych artykułów pierwszej potrzeby. (b)

Wzmożony ruch przedwyborczy

W ciągu ostatnich dwuch dni na pocztę łódzką złożono 60 tys. listów, zawierających przedwyborcze druki agitacyjne, które poczta doręcza adresatom wczoraj i dziś.

Należy zaznaczyć, że z posrednictwa poczty korzystają jedynie stronnictwa mieszczańskie, podczas gdy inne rozporządzają własnym kolportarzem.

Co usłyszymy dziś przez radjo

(Program warszawski, fala 1111).

SOBOTA, 3-go marca.

12.00 Hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie.
15.00—15.20 Komunikaty
16.00—16.25 Odczyt p. t. „Ogrody Szkolne" wygł. dr. Janina Antonowiczówna.
16.25—16.35 Nadprogram i komunikaty.
16.35—17.00 Radjokronika wygł. dr. Marjan Stępowski.
17.00—17.40 Transmisja Nabożeństwa z Ostrej Bramy w Wilnie.
17.45 Słuchowisko dla młodzieży.
19.35—20.00 Odczyt z cyklu Portrety Literackie p. t.: Tadeusz Żeleński (Boy) wygł. redaktor Zdzisław Dębicki.
20.00—20.30 Odczyt organizowany przez Prezydjum Rady Ministrów. Przemówienie p. Ministra Kwiatkowskiego.
20.30 Królowa Róż, operetka w 3-ch aktach R. Leoncavallo. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Wacława Elszyka, Zofja Dobrowolska - Pawłowska, Michalina Makowiecka, Aleksander Wasiel i inni.
22.00—22.30 Komunikaty.
22.30—23.30 Transmisja muzyki tanecznej.

„PORANEK MUZYCZNY TOWARZYSTWA MUZYCZNEGO im. CHOPINA".

W niedzielę, dnia 4 marca o godz. 12-ej i pół w południe, w Teatrze Popularnym przy ul. Ogrodowej odbędzie się 5-ty Poranek Muzyczny Tow. Muz. im. Chopina z łaskawym współudziałem: p. Jurdzińskiej, art. Teatru Popularnego — śpiew, dyr. Teatru Popularnego p. J. Pilarskiego — deklamacja, profesora p. S. Frydberga — skrzypce, p. J. Wystopa i M. Ryńca — śpiew, koncert orkiestry strażackiej Tow. Akc. I. K. Poznańskiego oraz chórów Tow. Muz. im. Chopina pod batutą prof. p. A. Türnera.

Bilety w cenie od 40 groszy do zł. 1 — wcześniej nabywać można w Sekretarjacie Towarzystwa, w dniu zaś Poranku w kasie Teatru Popularnego.

Dzień imienin Szefa Rządu

Marszałka Józefa Piłsudskiego

obchodzony będzie w Łodzi bardzo uroczyście

W dniu 19 marca Polska obchodzić będzie po raz dziesiąty imieniny Marszałka Piłsudskiego, prezesa Rady Ministrów i Ministra Spraw Wojskowych.

Cały szereg organizacji jak P. O. W., stow. urzędników państwowych, „Rodzina Wojskowa", związek legjonistów, zw. podoficerów rezerwy i inne zainicjowały wyłonienie specjalnego komitetu, który zajmie się przygotowaniami do obchodu rocznicy Marszałka.

W skład komitetu, poza wymienionemi organizacjami wejdą przedstawiciele władzy cywilnej, wojskowości, duchowieństwa, samorządu, oraz instytucyj społecznych i kulturalnych naszego miasta.

Ukaże się odezwa komitetu do obywateli, pozatem urządzona zostanie akademja z udziałem wybitnych mówców i sił artystycznych, następnie odbędzie się defilada wojskowa, a w przeddzień imienin caprztyk orkiestr wojskowych.

Pierwsze posiedzenie komitetu obchodu imienin Marszałka Piłsudskiego odbędzie się dn. 5 marca. (bip)

Prace nad budżetem m. Łodzi

Konferencje prezydjum z ławnikami

W magistracie wre praca nad układaniem budżetu poszczególnych działów gospodarki miejskiej na rok 1928-29.

Dotychczas odbyły się konferencje prezydjum z ławnikami wydziałów, a następnie każdy wydział oddzielnie przygotowuje swe projekty przewidzianych wydatków i dochodów, a po uzgodnieniu budżet wejdzie pod obrady rady miejskiej, tak że możliwem jest, iż magistrat obejdzie się bez prowizorjum na kwiecień, gdyż budżet gotów będzie do końca marca. (bip)

Kto z kim, jak i kiedy...

Biura Informacyjne przy Izbach Skarbowych

Zadaniem biur będzie śledzenie zjawisk życia gospodarczego

W dniu wczorajszym weszło w życie rozporządzenie ministra skarbu o utworzeniu Biur Informacyjnych przy Izbach Skarbowych.

Zadaniem tych biur będzie śledzenie zjawisk życia gospodarczego, warunkujących wysokość obciążenia podatkowego płatników, prowadzenie dokładnej ewidencji w tej dziedzinie oraz gromadzenie ze wszystkich dostępnych źródeł informacyj o dochodach podatników.

W tym celu winny wszystkie podwładne ministerstwu skarbu urzędy dostarczać biurom informacyjnym przy izbach skarbowych wszelkich posiadanych danych. Tak więc urzędy skarbowe udzielać będą informacyj o wszelkich umowach dzierżawnych, których czynsz przekracza 200 zł. rocznie oraz o spadkach i darowiznach o wartości wyższej ponad 20.000 zł.

Urzędnicy biur informacyjnych będą delegowani do urzędów pocztowych w celu ustalenia obrotu przesyłkowego i pieniężnego podatników.

Do zakresu działania biur informacyjnych będzie należało również sprawdzanie cen poszczególnych towarów, kalkulacji cen sprzedażnych, przeciętnych kosztów utrzymania oraz konjunktur w poszczególnych gałęziach handlu i przemysłu.

Pozatem biura informacyjne przy izbach skarbowych będą zasięgały w różnych instytucjach informacyj dotyczących: zarejestrowanych aut ciężarowych a osobowych, osób wyjeżdżających zagranicę (informacyj tych udzielać będzie wydział paszportowy starostwa grodzkiego), koncesyj wydawanych na budowę gmachów mieszkalnych i fabrycznych, osób prowadzących handel bydłem, zajmujących się dostawą mięsa, obrotów pieniężnych i wekslowych za pośrednictwem PKO., przesyłek kolejowych wszelkiego rodzaju, spławu drzewa, osób bawiących w miejscowościach kuracyjnych i na letniskach, podatków komunalnych od nieruchomości, procesów o większe objekty w sądach cywilnych, ilości osób zatrudnionych w poszczególnych zakładach handlowych i przemysłowych (źródłem informacyj będą kasy chorych i urzędy zdrowia), ładunków transportowych, przewożonych przez firmy ekspedycyjne, dostawców i odbiorców poszczególnych firm prywatnych, osób biorących udział w obrotach giełdowych osób zamieszkujących przez dłuższy czas w hotelach, aktów kupna sprzedaży, wywołania i gaśnięcia hipotek, zakładania spółek i towarzystw handlowych, hurtowych obrotów tytuniowych, honorarjów pisarzy i kompozytorów, sum wydatkowanych na inzeraty w pismach, inkasa weksli, zastawu towarów i innych tranzakcyj.

Pozatem zadaniem Biur Informacyjnych będzie prowadzenie dochodzeń dyskrecjonalnych co do osób, które podejrzewane są o zatajenie rzeczywistej wysokości swych dochodów oraz prowadzenie potajemnych tranzakcyj spekulacyjnych. Wreszcie rozporządzenie o Biurach Informacyjnych przy Izbach Skarbowych postanawia, że każda instytucja względnie firma, która odmówi kontrolerowi Biura Informacyjnego przedłożenia ksiąg, względnie innych materjałów dowodowych, będzie pociągnięta do odpowiedzialności. Dalej kontrolerzy biura informacyjnego mają obowiązek zdobywania wiadomości o przedmiotach tranzakcyj handlowych o wartości i wadze oraz ilości sprzedawanych towarów, dostawcach i odbiorcach jak również wszystkich osobach, które w danych przedsiębiorstwach pobierają procent lub prowizję.

Łódź na Wystawie Krajowej w Poznaniu

Magistrat wystawi cały szereg eksponatów

Wczoraj, pod przewodnictwem p. prezydenta Ziemięckiego i z udziałem p. wiceprezydenta dr. Wielińskiego, w sali posiedzeń Magistratu odbyła się konferencja naczelników biur i urzędów miejskich, poświęcona omówieniu szeregu aktualnych spraw natury wewnętrzno-organizacyjnej oraz kwestji udziału zarządu miejskiego m. Łodzi w wystawie krajowej w Poznaniu.

Po załatwieniu spraw bieżących, mających związek z uprawnieniem i ulepszeniem biegu urzędowania w biurach Magistratu, p. prezydent Ziemięcki poruszył kwestję uczęstnictwa m. Łodzi w wystawie poznańskiej, ustalając zasadnicze wytyczne kompletowania działu łódzkiego. Eksponaty m. Łodzi — w myśl założeń p. prezydenta miasta — wolne będą najzupełniej od tendencji reklamowej, natomiast mają w sposób ściśle objektywny i rzeczowy obrazować prawdziwy stan gospodarki miejskiej w Łodzi, ogrom potrzeb naszego miasta i sumę prac samorządowych dotychczas wykonanych.

Specjalna Komisja, wyłoniona — jak wiadomo — przez Związek Miast Polskich, opracuje w najbliższej przyszłości szczegółowy program udziału poszczególnych miast w wystawie poznańskiej, ustali plan rozmieszczenia nadesłanych eksponatów i t. p. Po przyjęciu wniosków komisji do wiadomości przez zarządy miejskie, Magistrat m. Łodzi powoła specjalne gremjum z pośród przedstawicieli uczestniczących w wystawie wydziałów, celem ostatecznego zadecydowania o rodzaju i ilości eksponatów, sposobie wystawienia ich na terytorjum wystawy i t. p.

W dalszym toku konferencji naczelnicy poszczególnych wydziałów Magistratu deklarowali w ogólnych zarysach wystawienie odnośnych grup eksponatów. Tak więc Wydział Budownictwa zamierza wystawić: plany, wykresy, fotografje, ew. również modele budynków; Wydział Oświaty i Kultury dane statystyczne z zakresu szkolnictwa, tablice graficzne, fotografje, zdjęcia filmowe z działalności Magistratu; Wydział Opieki Społecznej — zdjęcia fotograficzne; Wydział Zdrowotności Publicznej — wykresy z działu walki z gruźlicą, jaglicą i chorobami wenerycznemi; modele gipsowe istniejących i projektowanych budynków, zbiory zafałszowanych produktów spożywczych, djagramy, fotografje, wydawnictwa propagandowe; Wydział Plantacyj — plany parków, skwerów i t. p. oraz żywe rośliny; Wydział Statystyczny — wykresy i tablice graficzne, obrazujące ogólne warunki życia i rozwoju Łodzi.

Definitywne opracowanie programu działu łódzkiego nastąpi w ciągu kilku najbliższych tygodni.

Teatr i Sztuka

TEATR MIEJSKI.

Dziś w sobotę dwa przedstawienia:
o godz. 4 po południu niestarzejąca się komedja Zapolskiej „Moralność pani Dulskiej" z p. Dunajewską w roli tytułowej (ceny popularne).

Jutro w niedzielę o godz. 4 po południu po cenach popularnych cieszące się rekordowem powodzeniem „Kredowe Koło" po raz 46-ty.

„Spisek Carowej" (Rasputin).

Dziś w sobotę, jutro w niedzielę i codzien nie sztuka Szczegolewa i Tołstoja „Spisek Carowej" odtwarzająca upadek dynastji Romanowów.

Sztuka ta dzięki ciekawej akcji i świetnej grze zespołu z pp.: Kazimierzem Kijowskim (Rasputin), Boneckim (Car), Morską i Horecką na czele, stale zamyka okienko kasowe.

Występy A. Moissiego.

Zapowiedziane przez dyrekcję Teatru Miejskiego występy światowej sławy tragika Aleksandra Moissiego, stały się przedmiotem ogólnego zainteresowania.

Fenomenalny ten artysta po triumfach ostatnich w Paryżu i New Yorku, przybywa do Łodzi, gdzie w otoczeniu naszego zespołu wystąpi w „Henryku IV" L. Pirandella i w „Żywym trupie" Tołstoja.

Próby z obu tych sztuk są w pełnym biegu pod wodzą reżysera Konstantego Tatarkiewicza.

TEATR KAMERALNY
(Gmach G.-Hotelu, wejście od Traugutta 1).

Dziś w sobotę występ Mieczysławy Ćwiklińskiej w arcywesołej komedji „Mecenas Bolbec".

Jutro w niedzielę dwa przedstawienia:
o godz. 5 po południu „Śnieg" Przybyszewskiego, wieczorem „Moralność pani Dulskiej".

Od poniedziałku rozpoczyna występy na scenie Teatru Kameralnego Kazimierz Junosza - Stępowski w świetnej komedji Savoir'a „Ósma żona Sinobrodego".

Pozostałe bilety do nabycia w Kasie Zamawiań w cukierni Gostomskiego od godz. 10 rano do 7 wieczorem.

TEATR SCHEIBLERA i GROHMANA
Przędzalniana 68.

Jutro w niedzielę, dnia 4-go marca o godzinie 5 popołudniu artyści Teatru Miejskiego odegrają w sali „Ogniska" Pracown. Zjednoczonych Zakł. Scheiblera i Grohmana, Przędzalniana 68 tragi - farsę w 3-ch aktach Gabrjeli Zapolskiej p. t. „Moralność pani Dulskiej".

Udział biorą pp. A. Dunajewska, Jarkowska, Lubieńska, Relewicz - Ziembińska, Jakubińska, Niedziałkowska, Puchniewska, Krotke i Znicz.

Reżyseruje p. K. Tatarkiewicz.

Bilety w cenie od 50 gr. do 3 zł. do nabycia w V Oddz. Straży Ogniowej.

TEATR POPULARNY.
Ogrodowa Nr. 18.

Dziś i jutro o godzinie 4.20 i 8.20 wiecz. ostatnie przedstawienia efektownego dramatu p. t. „Wiarusy Sztandarów Francji".

W poniedziałek komedja Fijałkowskiego „Pan Poseł" — ceny najniższe.

Od wtorku wchodzi jeszcze na repertuar piękna i melodyjna „Krysia Leśniczanka", grana dotychczas z wielkiem powodzeniem 4 razy.

„Krysia Leśniczanka" grana będzie do niedzieli przyszłego tygodnia, poczem zejdzie z repertuaru, aby ustąpić miejsca granej w zeszłym sezonie z niebywałem powodzeniem przez 60 razy z rzędu „Trędowatej" H. Mniszkówny.

„Trędowata" otrzyma całkowitą nową oprawę dekoracyjną, którą przygotowuje art. mal. W. Makojnik.

TEATR W SALI GEYERA
Piotrkowska Nr. 295.

Dziś i jutro trzy ostatnie przedstawienia cieszącej się niezwykłem powodzeniem „Krysia Leśniczanka". Bilety do nabycia przy kasie na miejscu.

„Krysia Leśniczanka" w Pabjanicach.

Teatr Popularny wystawia w poniedziałek dnia 5 marca o godzinie 8-ej wieczorem w sali kino - teatru Miejskiego „Krysię Leśniczankę" w pełnym składzie chórów i orkiestry.

Teatr literacko-artystyczny „GONG".

Dziś powtórzenie wyjątkowo udanej premjery programu 13 p. t. „Uśmiech z Wiednia" z udziałem całego zespołu p. p. Toni Schütz, Haliną Rapacką, Czesławą Popielewską, Seraliną Talarico, Hanką Runowiecką, A. Nowosielskim, S. Laskowskim, G. Cybulskim, B. Kamińskim i S. Sielańskim na czele.

Dziś dwa przedstawienia o godz. 7.45 i 10 wieczorem.

Wszyscy do urn wyborczych!

Niech nikt nie uchyla się od powinności obywatelskiej!

Już tylko jeden dzień dzieli nas od niedzieli 4 marca, w której cały kraj przystąpi do urny wyborczej. Ostatni dzień zaznacza się silną agitacją i zainteresowaniem wyborców.

Hasłem wszystkich musi być spełnienie wielkiego obowiązku obywatelskiego i złożenie głosu, jako jednego z najzaszczytniejszych przywilejów konstytucyjnych.

Niech nikt nie uchyla się od spełnienia tej powinności obywatelskiej.

Jak należy głosować?

Uprawniony do głosowania jest każdy wpisany do spisu wyborców danego obwodu. Głosować wolno tylko osobiście. Wyborcy ułomni mogą się stawić przed komisją z osobą swego zaufania i posługiwać się nią. Głosowanie odbywa się publicznie.

Karty do głosowania winny być koloru białego. Odcienie koloru białego, gatunek papieru, umieszczenie w tekście kropki lub plamy, niedokładność druku, przeświecanie na drugą stronę kartki, jest bez znaczenia. Numer listy kandydatów może być wyrażony słowami lub cyframi, odbity mechanicznie lub wpisany. Koperty mają być opatrzone pieczęcią urzędową komisji okręgowej, innych kopert nie należy przyjmować.

Każdy członek komisji i każdy mąż zaufania może wystąpić z zarzutem co do tożsamości głosującego przed oddaniem głosu.

Przewodniczący za zgodą komisji może żądać legitymacji wyborcy. Legitymacją dla wyborcy może być np. paszport, dokument wojskowy, karta na broń, legitymacja Kasy Chorych, wyciąg z ksiąg stałej ludności i t. p. dowody, które komisja uzna za wystarczające.

Nieważne kartki do głosowania są: karty do głosowania włożone do koperty urzędownie nieostemplowanej, lub też do koperty, oznaczonej znakiem odróżniającym. Koperty do głosowania puste, karty do głosowania, wypełnione niezgodnie z przepisem, tudzież karty koloru innego niż biały. Jeżeli jest w danej kopercie więcej, niż jedna karta, a są to karty list różnych — koperta ta jest unieważniona. Jeżeli zaś jest w kopercie więcej kart tego samego numeru — liczy się za jeden głos. Nieważne są też karty do głosowania, nie opiewające na jedną z ważnie zgłoszonych okręgowych list kandydatów.

Skrzynka do listów

Szanowny Panie Redaktorze!

Niech mi wolno będzie na łamach poczytnego pisma Sz. Pana wyrazić gorące i serdeczne podziękowanie wszystkim tym instytucjom oraz osobom, które w dniu obchodu mojej 25-letniej pracy scenicznej, bądź obecnością swoją, bądź depeszą lub inną oznaką pamięci, wyrazili w tak serdeczny sposób swoją życzliwość dla mnie.

Poczuwam się do miłego mi obowiązku wyrazić moją gorącą wdzięczność Magistratowi m. Łodzi w osobach pp. Prezesa Rady Miejskiej, inż. J. Holegrebera, Prezydenta B. Ziemięckiego, Wiceprezydentów dr. E. Wielińskiego i St. Rapalskiego, prezesa Komisji Teatralnej dr. St. Kopcińskiego, również p. Prezesowi dr. M. Barcińskiemu oraz reprezentowanemu przez niego Związkowi Włókienniczemu, jak też Dyrekcji Teatru Miejskiego w osobie dyrektora, p. B. Gorczyńskiego, oraz Dyrekcji Teatru Popularnego w osobie dyr. p. J. Pilarskiego, Syndykatowi Dziennikarzy Łódzkich, p. dyrektorowi M. Dienstl - Dąbrowie, administratorowi Teatru Miejskiego p. Stefanowi Tymowskiemu, koleżankom, kolegom i wszystkim tym, którzy tyle okazali mi serca

Serdeczne Bóg zapłać.

Łączę wyrazy głębokiego szacunku

A. Dunajewska.

Straszny wypadek na szosie Łódź-Tomaszów

Śmierć kobiety pod kołami samochodu

W dniu wczorajszym na szosie Łódź—Tomaszów przez wieś Wola Rakowa jechało auto ciężarowe, stanowiące własność T-wa Wajsbardt w Tomaszowie Mazowieckim.

Ze strony przeciwnej nadjechał wóz, zaprzężony w dwa konie, które, spłoszone widokiem samochodu, poniosły w bok, wskutek czego wóz wpadł na pryzmę kamieni i przewrócił się. Dwie kobiety, znajdujące się na wozie i woźnica spadli na szosę. Jedna z kobiet potoczyła się na sam środek szosy tak nieszczęśliwie, że głowa jej znalazła się pod kołami auta ciężarowego i została zmiażdżona. Rozumie się, że nieszczęśliwa kobieta poniosła śmierć na miejscu.

Jak się okazało jest to 45-letnia Józefa Klepacz, mieszkanka wsi Wardzyn, gminy Brójce, powiatu łódzkiego. Zwłoki tragicznie zmarłej kobiety zabezpieczono na miejscu do zjechania władz sądowo-śledczych. p.

Walka z chorobami zakaźnemi w Łodzi

Energiczne zwalczanie tyfusu

W ciągu stycznia r. b. Wydział Zdrowotności Publicznej prowadził dalszą walkę z tyfusem brzusznym zapomocą szczepień ochronnych w postaci pigułek. W powyższym czasie ogółem zaszczepiono 975 osób (w grudniu ub. r. — 154). W tem wśród otoczenia chorych — 107 (w grudniu ub. r. — 154) oraz wszystkich mieszkańców domów przy ul. Cegielnianej 4) (66 osób), Północnej 7 (239 osób), Fajfra 1 (92 osoby), Brzezińskiej 30 (111 osób), Aleksandrowskiej 6 (242 osoby), Ciemnej 43 (37 osób), Sokolej 7 (81 osób).

Według danych Wydziału Zdrowotności Publicznej, działalność Sekcji do Walki z Jaglicą za czas od 15 lutego do 1 marca r. b. przedstawiała się w cyfrach w sposób następujący

Zgłosiło się do zbadania 339 osób (265 chrz. i 74 żyd.). Zarejestrowano świeżych zachorowań — 28, starych zachorowań — 13. Udzielono porad — 148.

W porównaniu z drugą połową stycznia (15.I. — 1.II.) daje się zauważyć wzrost działalności Sekcji do Walki z Jaglicą. (W tym okresie zgłosiło się 260).

Za okradzenie kolegów

skazano żołnierza na 4 miesiące wiezienia

W dniu wczorajszym Wojskowy Sąd Okręgowy w Łodzi pod przewodnictwem podpułkownika K. S. Gralewskiego na posiedzeniu w dniu 2 marca 1928 rozpatrywał sprawę szeregowca 31 pułku Strzelców Kaniowskich, 22-letniego Grzegorza Drusza z zawodu rolnika, oskarżonego oto, że w nocy z dnia 29 na 30 lipca 1927 r. jako woźnica taborowy na ćwiczeniach w Baryczu popełnił szereg kradzieży na szkodę swych współtowarzyszy broni.

Nazajutrz po dokonaniu kradzieży żołnierze zameldowali dowódcy kompanji kapitanowi Wróblowi o tajemniczem zaginięciu mnóstwa sztuk koszul, prześcieradeł, poszewek, koców, brzytew oraz kilkunastu par butów.

Dowódca kompanji zarządził natychmiast ścisłą rewizję, w czasie której w plecaku oskarżonego Orusza znaleziono rzeczy, w których niektórzy z poszkodowanych rozpoznali swą własność.

Drusz do kradzieży nie przyznał się, wzięty jednak w krzyżowy ogień pytań zaczął wikłać się w zeznaniach, wyjaśniając, iż rzeczy owe znalazł w sianie i kupił od kolegów.

Na przewodzie sądowym również nie przyznał się do winy. Prokurator popierał oskarżenie, domagając się surowego wymiaru kary. Obrońca oskarżonego wnosił o wymiar łagodny, motywując to tem, że oskarżony Drusz nie mógł przecież wynieść sam wszystkich rzeczy skradzionych w ciągu jednej nocy, dokonał tedy kradzieży w porozumieniu z innymi jeszcze żołnierzami.

Cieszył się zresztą zawsze dobrą opinją u swych przełożonych. Sąd po naradzie skazał Grzegorza Drusza na 4 miesiące więzienia oraz przeniesienie do drugiej klasy żołnierzy. (p)

Walka klasowa musi ustąpić harmonji społecznej!

W kołowrocie wielkomiejskim

Pożar zagajnika. Zatrucie gazem. Zamach samobójczy. Tragiczny upadek z rusztowania. Pod kołami tramwaju. Wypadek przy pracy. Poród w więzieniu.

Nocy wczorajszej mieszkańcy Rzgowa i okolic zauważyli łunę pożaru nad lasami rzgowskiemi. Z nieustalonej dotychczas przyczyny zapalił się 5-letni zagajnik. Zmobilizowano natychmiast straż leśną, która przystąpiła do energicznej akcji, mającej na celu niedopuszczenie ognia do dalszych terenów leśnych. Po kilkugodzinnej akcji udało się wreszcie pożar zlokalizować. Pastwą płomieni stało się półtorej morgi zagajnika. Straty dość znaczne. (p)

* * *

W dniu wczorajszym tragiczny wypadek wydarzył się przy ulicy Wiznera 3. 18-letnia Klara Malinowska, udając się na spoczynek, zapomniała zakręcić kurek lampy gazowej, wskutek czego uległa zatruciu, wydobywającym się z lampy gazem świetlnym. Nieprzytomną znaleziono w łóżku dopiero rano. Zawezwany lekarz pogotowia ratunkowego po udzieleniu nieszczęsnej ofierze własnej nieostrożności pierwszej pomocy przewiózł ją w stanie bardzo groźnym do szpitala św. Józefa. (p)

* * *

W dniu wczorajszym przy ulicy Sienkiewicza 89 napił się w celu samobójczym nieznanej trucizny robotnik Stefan Gregorczyk, zamieszkały przy ulicy Bawełnianej 5. Zawezwany lekarz pogotowia ratunkowego po przepłukaniu desperatowi żołądka przewiózł go w stanie beznadziejnym do szpitala w Radogoszczu.

Jaka była przyczyna rozpaczliwego kroku, narazie nie ustalono. (p)

* * *

W dniu wczorajszym przechodnie przy ulicy Piotrkowskiej byli świadkami strasznego wypadku, który wydarzył się przed domem Nr. 98. Z wysokości drugiego piętra spadł na chodnik murarz, zajęty pracą. Nieszczęśliwy uległ pęknięciu czaszki i wstrząsowi mózgu. Nieprzytomnego odwiózł lekarz pogotowia ratunkowego w stanie beznadziejnym do szpitala św. Józefa. Nazwiska murarza ustalić narazie nie zdołano, gdyż nie posiadał on przy sobie żadnych dowodów osobistych. (p)

* * *

W dniu wczorajszym przed domem Nr. 105, przy ulicy Kilińskiego pod koła tramwaju linji Nr. 4 dostał się jakiś przechodzeń, lat około 40-tu. Padł głową pod koła, tak, że zdawało się, iż poniesie śmierć na miejscu. Przytomny motorniczy wstrzymał jednakże wagon niemal w miejscu, tak, że koła nie zdążyły zmiażdżyć głowy nieszczęśliwemu. Mimo to odniósł on ciężkie obrażenie czaszki i w stanie groźnym został odwieziony do szpitala. Nazwiska przejechanego narazie nie ustalono, gdyż, będąc nieprzytomnym, nie mógł dawać żadnych wyjaśnień, żadnych dokumentów osobistych zaś nie posiadał. (p)

* * *

W fabryce Widzewskiej Manufaktury przy ulicy Rokicińskiej 81 uległ nieszczęśliwemu wypadkowi przy pracy robotnik Kazimierz Retlik, zamieszkały przy ulicy Morawskiej 20. Bądc zajęty pracą przy maszynie przez nieuwagę wsunął rękę między koła, ulegając złamaniu kości przedramienia. Zawezwany lekarz pogotowia ratunkowego przewiózł Retlika w stanie dość ciężkim do szpitala św. Józefa. (p)

* * *

W dniu wczorajszym w więzieniu śledczem przy ulicy Kopernika 24-letnia aresztantka Stanisława Majewska dostała bólów przedporodowych, tak, że zaszła potrzeba zawezwania pogotowia ratunkowego, które przewiozło Majewską do kliniki położniczej przy ulicy Narutowicza 60. (p)

1 1 1 1 1

Pożar w domu przemytnika

w Działoszynie

W płomieniach zginęło troje dzieci. Kilkanaście osób odniosło ciężkie poparzenia.

Organy straży skarbowej w Działoszynie (pow. Wieluński) wiedziały, że mieszkaniec tejże osady — Icek Klepar, pozostaje w ścisłych stosunkach z przemytnikami towarów zagranicznych, które następnie eksportuje nielegalnie w głąb kraju.

Prowadzone z całą energją dochodzenie ustaliło, że Icek Klepar przechowuje u siebie w domu kontrabandę, wobec czego onegdaj dwaj funkcjonarjusze straży skarbowej: Franciszek Paradowski i Jan Frączkowski w asystencji posterunkowego policji państwowej Stefana Frankiewicza, udali się do mieszkania Klepara w celu przeprowadzenia rewizji.

Najwidoczniej Icek Klepar nie spodziewał się wizyty władz, gdyż nie przedsięwziął żadnych środków ostrożności i to właśnie stało się przyczyną przerażającej katastrofy.

W chwili, gdy funkcjonarjusze straży skarbowej i policji wkroczyli do mieszkania Klepara, zastali oprócz niego jeszcze dwie osoby oraz całą jego rodzinę, składającą się z żony Chany, córeczek 9-letniej Malty, 7-mio letniej Rity i 11-letniego synka Herszka. Była również obecna w mieszkaniu służąca Władysława Mordeska.

Icek Klepar wraz z dwoma obcymi osobnikami, jak się okazało później, członkami bandy przemytniczej — Janklem Bornsztajnem i Majerem Izbickim stali pochyleni nad otwartą piwnicą. W całem mieszkaniu czuć było silny zapach eteru, który zionął z otwartej piwnicy.

Domyślając się, iż w domu Klepara znajdują się zapasy eteru przemycanego z Niemiec, przedstawiciele władz usiłowali przeprowadzić rewizję.

I oto niewiadomo czy umyślnie, czy przez nieświadomość Icek Klepar zapalił zapałkę.

Wówczas stała się rzecz straszna. Powietrze w mieszkaniu eksplodowało i w mgnieniu oka cały dom mieszkalny Klepara stanął w płomieniach. Ogień szalał z niebywałą gwałtownością, tak, że wszyscy znajdujące się we wnętrzu domu ludzie, zostali pozbawieni możności uratowania się!

Zapaliły się na nich ubrania. Dorośli zaryzykowali i przez płomienie wydostali się na dwór, natomiast dzieci, t. j. Herszek, Malta i Rita Kleparowie zginęły straszliwą śmiercią, spaliwszy się żywcem.

Urzędnicy skarbowi: Paradowski i Frączkowski, posterunkowy Fronkiewicz, Icek Klepar oraz jego żona Chana, Majer Izbicki, Jankiel Bornstajn i Władysława Morderska doznali ciężkich poparzeń, tak, że w stanie bardzo groźnym musiano ich przewieźć do szpitala w Wieluniu.

8 osób znajdujących się w czasu wybuchu pożaru w innych pomieszczeniach domu Klepara odniosło poparzenia lżejsze. O uratowaniu domu wobec gwałtowności rozszerzania się ognia nie mogło być mowy. Spłonął on w przeciągu kilkunastu minut, przyczem w czasie trwania pożaru słyszano ustawiczne wybuchy.

Straty, spowodowane pożarem, obliczono na sumę 10,000 złotych. Na wieść o niezwykłym wypadku pożaru i eksplozji do Działoszyna zjechały władze sądow-śledcze, które wdrożyły energiczne dochodzenie.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa przyczyną eksplozji były nagromadzone w wielkiej ilości płyny wybuchowe. Wyjaśnień w tej sprawie mógłby udzielić Icek Klepar, lecz jest on jeszcze wciąż nieprzytomny.

Przy łóżku jego czuwają funkcjonarjusze policji w celu notowania zeznań z chwilą, gdy odzyska przytomność. Straszliwy wypadek w Działoszynie wywołał wstrząsające wrażenie. (p)

GRAND-KINO

Dziś zachwycająca premjera!

102-62

Początek seansów punktualnie o godz. 4-ej pp., w soboty, niedziele i święta od 1-ej pp.

Orkiestra pod dyrekcją pana R. Kantora.

Wielka sztuka filmowa wszechświatowej sławy w najpiękniejszem arcydziele genjuszu kinematogr. podług głośnej sztuki Noela Cowarda

p.t. Noc Poślubna

Potężnej symfonji namiętności ludzkiej

Wielkiego pożądania
Wielkiego poświęcenia
Wielkiej miłości.

W rolach głównych największe potęgi ekranu;

LILI DAMITA Ernest Verebes
HARRY LIEDTKE Rudolf Klein-Rogge
PAWEŁ RICHTER Frieda Richard.

Olśniewający przepych kabaretów Paryża.
Czarowne widoki Szwajcarji.

GRAND KINO.

„NOC POŚLUBNA"

z Lilą Damitą, Harrym Lidke, Pawłem Richterem w rolach głównych.

W pełni powodzenia zeszła wczoraj z ekranu Grand - Kina „Czarna Venus" z Józefiną Backer, by ustąpić miejsca sensacyjnej premjerze dzisiejszej, p. t. „Noc poślubna" z takimi gigantami ekranu jak przepiękna Lilla Damita, Harry Lidke, Paweł Richter i w. in. w rolach naczelnych.

Echa zwycięskiego pochodu tego przepięknego filmu doszły nas już z zagranicy, to też dyrekcja Grand Kina poczytywać sobie może za sukces sprowadzenie tego obrazu do Łodzi, gdzie bezwątpienia cieszyć się będzie niemniejszym niż zagranicą powodzeniem. Już dziś możemy powiedzieć, że dawno na ekranach łódzkich nie mieliśmy podobnie pięknego filmu.

„Noc poślubna" będzie bezwątpienia ewenementem w tegorocznym sezonie kinematograficznym Łodzi.

„CZARY"

„Tajemnica Dr. Bazylego"

Obraz pod powyższym tytułem wyświetlany obecnie w kinie „Czary" zasługuje na specjalne wyróżnienie.

Fabuła, zainscenizowana bardzo oryginalnie rozwija się konsekwentnie i przywozi wiele niespodzianek o podłożu sensacyjno-erotycznem.

Tragiczne konflikty życiowe niewolnicy Ruth Miller oddane zostały w sposób barwny i zajmujący. Kilka efektownych przejść reżyserskich podnosi wartość inscenizacyjną filmu. Reżyser zaakcentował dramatyczność sytuacji, potrafił doprowadzić do zainteresowania widza do stopnia wysokiego napięcia, po to, by w ostatniej chwili sprowadzić pożądane odprężenie nerwów.

W poszczególnych scenach Rulh Miller wykazała prawdziwy koncert gry filmowej.

„Tajemnica Doktora Bazylego" ze względu na swoją wysoką wartość artystyczną ma zapewnione powodzenie.

Orkiestra pod dyr. p. Sandomierskiego stoi na wysokości zadania.

O GIEŁDĘ MIĘSNĄ

w Warszawie

Nie od dziś już czynniki rządowe i organizacje kupieckie, myślały o powołaniu do życia instytucji, której zadaniem byłoby regulowanie handlu na rynkach wewnętrznych oraz w dziedzinie eksportu tak ważnego artykułu aprowizacyjnego, jakiem jest mięso.

Ustanowienie Giełdy Mięsnej, będzie więc realnym krokiem naprzód w kierunku ustabilizowania cen na mięso. Dane cyfrowe o poszczególnych gałęziach w dziedzinie handlu mięsem tak wymownie przekonywują nas o konieczności stworzenia regulatora w postaci Giełdy, że sprawa ta wydaje się dość dojrzała, aby zainteresowane Ministerjum, rozpatrzywszy zebrany w tej kwestji materjał, przystąpiło do jego realizacji.

Giełdy towarowo-mięsne istnieją oddawna na zachodzie Europy i są ważnym czynnikiem w regulowaniu całokształtu życia aprowizacyjnego w poszczególnych państwach. Bogatą zwłaszcza tradycję ma giełda towarowo-mięsna w Anglji, która niejednokrotnie spełniła swoje zadanie z korzyścią dla konsumenta w okresach największych wstrząsów gospodarczych, zwłaszcza, gdy przez kraj ten płynęła fala strajków.

Zrzeszenia kupieckie, pracując nad stworzeniem Giełdy Mięsnej, zdają sobie sprawę, że w pierwszym rzędzie oddadzą wielkie usługi konsumentom, następnie Państwu, a wreszcie samym sobie przez uwidacznianie urzędowego cennika.

Powołanie do życia Giełdy Mięsnej będzie pierwszym etapem do wzmocnienia w dziedzinie handlu mięsem kontroli państwowej oraz wyeliminowania szkodliwego balastu na wewnętrznych rynkach mięsnych, jak również i w dziedzinie eksportu. Projekt statutu Giełdy Mięsnej został już opracowany i obecnie nad uzgodnieniem interesów Państwa z celami sfer zainteresowanych, pracuje Departament handlu wewnętrznego Ministerstwa Przemysłu i Handlu. Sprawa ta posunie się znacznie naprzód w momencie ogłoszenia w Dz. Ustaw Noweli do Ustawy o organizacji giełd. (w).

Podatek od nieruchomości

Magistrat sporządza już wykazy płatników

Na ostatniem posiedzeniu Rady Miejskiej został zaakceptowany projekt opodatkowania właścicieli nieruchomości proporcjonalnie do dochodów, osiąganych z komornego. Wydział podatkowy Magistratu przystąpił już do obliczania dochodów właścicieli nieruchomości poszczególnych kategoryi, przewidzianych w projekcie i po ukończeniu tych obliczeń przystąpi niezwłocznie do wysyłania nakazów płatniczych. p.

Gosposie, uwaga!

Wczorajsze ceny na rynkach

Wczoraj na rynkach łódzkich sprzedawano: masło 6—6,80, twaróg 1.20—1.30, mleko 45 gr., ser 1.50, śmietana 1.80—2.20, mąka pszenna 80 i 75 gr., mąka żytnia 65 i 58 gr., ryż 25 gr., buraki 25—30 gr., kartofle 15 gr., marchew 20—25 gr., cebula 50—60 gr., kapusta 70 gr., kura 4—10 zł., kaczka 7—12 zł., gęś 12—15 zł., indyk 16—22 zł., gołąb 1—15 zł., sól 32—33 gr., pszenica 65 gr., siano 18 zł. 1 centn., słoma 11 zł. (bip)

Ruch towarzystw

ZE ZW. ZAW. „PRACA POLSKA".

Zarząd Zw. Zawod. „Praca Polska" w Łodzi, ul. Główna 48, tel. 65-05, wzywa tą drogą wszystkich swoich członków oraz sympatyków do zgłoszenia się w sekretarjacie Związku celem rejestracji i otrzymania pracy.

Paszukiwani są od zaraz: tkacze na różne krosna, oraz tkaczki, snowacze i snowaczki. Ciągłość pracy zapewniona. Zgłoszenia w Sekretarjacie ul. Główna 48 przez cały dzień.

GIEŁDY

OFICJALNA GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, dnia 2 marca 1928 r. (A. W.)

GOTÓWKA.

Belgja — 124,22
Londyn — 43,4875—43,48
Nowy Jork — 8.90
Paryż — 35,0825
Praga — 26,415
Szwajcarja — 171,65
Wiedeń — 125,62
Sztokholm — 239,40

Tendencja utrzymana.

AKCJE.

Bank Dyskontowy — 136
Bank Handlowy — 123
Bank Polski — 149—149,25—149
Bank Zachodni — 32,50
Firlej — 53
Gosławice — 68
Węgiel — 98 25—98—98,25
Nobel — 39,90
Lilpop — 42,75
Modrzejów — 47—47,25
Pocisk — 11,75
Rudzki — 53
Starachowice — 67—67,50—67
Zawiercie — 33—33,15
Spirytus — 39,50
Dolarówka — 66,50—64,75—66

Tendencja utrzymana

ZJAZD DELEGATÓW

Restauratorów i Właścicieli piwiarń wojew. łódzkiego

Z inicjatywy „Resursy Rzemieślniczej" w Łodzi i w porozumieniu z zarządami Stow. restauratorów i właścicieli piwiarń odbył się onegdaj wielki zjazd delegatów wspomnianych stowarzyszeń, mających na celu wszechstronne omówienie spraw zawodowych i politycznych.

Zjazd zagaił prezes p. Engler, który też następnie wygłosił dłuższy, świetnie opracowany referat, w którym omówił wszystkie bolączki zawodowe pp. restauratorów i właścicieli piwiarń, wzywając do ostatecznego zerwania z panoszącem się dotąd partyjnictwem i wskazując na konieczność odrodzenia się dla dobra całej Ojczyzny.

Burza długoniemilknących oklasków była nagrodą dla mówcy, za wyczerpujący referat.

Następnie zabrał głos redaktor naczelny „Hasła Łódzkiego" p. Stanisław Targowski, który wygłosił dłuższy referat w sprawach zawodowych, obchodzących ogół restauratorów i właścicieli piwiarń.

W wyniku rzeczowych wywodów mówcy zebrani uchwalili jednogłośnie rezolucje, które poniżej in extenso podajemy.

POSTULATY

wysunięte przez Stow. Właść. Rest. Woj. Łódzkiego

które mają być przesłane do Min. Skarbu

1. W SPRAWIE NADAWANIA KONCESYJ RESTAURACYJNYCH INWALIDOM.

Rozwiązanie sprawy inwalidzkiej drogą nadawania koncesyj nie zadowoliło ani Rządu, ani inwalidów. Bo inwalidom przedewszystkiem brak kapitałów na zaprowadzenie przedsiębiorstw tak, że cała masa nadanych koncesyj nie została zrealizowana, a przez to Skarb Państwa traci na zmniejszonym wpływie podatków. Inwalidzi sami osobiście prowadzić przedsiębiorstw nie są w stanie, i oddają swe koncesje w dzierżawę przeważnie w ręce niepowołane.

Wobec tak niezdrowych stosunków, zebrani stoją na stanowisku energicznego bronienia koncesyj bez zaofiarowania jakichkolwiek świadczeń socjalnych z ich strony na rzecz inwalidów, którym należy się zaopatrzenie, albo ze strony Państwa, albo całego społeczeństwa, a nie tylko jednej kategorji obywateli, to jest restauratorów, którzy i tak są obarczeni ciężarami, przewyższającemi ich zdolności płatnicze. Tembardziej, że wykorzystywanie koncesyj przez fachowców wpłynie dodatnio na powiększenie dochodów Skarbu, który wskutek tego będzie miał więcej środków na słuszne zaopatrzenie inwalidów.

2. W SPRAWIE SPRZEDAŻY WÓDKI MONOPOLOWEJ.

W myśl p. 1 b do art. 78 i 85 Ustawy o monopolu spirytusowym (Dz. U. R. P. Nr. 78 poz. 756) restauratorom przysługuje prawo detalicznej sprzedaży wszelkiego rodzaju trunków na wynos do 15 lit. jednorazowo. Wobec zaś wprowadzenia w życie Ustawy o państwowym monopolu spirytusowym przedsiębiorstwa handlowe, pośredniczące w sprzedaży wyrobów monopolowych podług oznaczonych zgóry cen, *otrzymują faktycznie tylko ściśle określone wynagrodzenie w postaci różnicy między ceną fabryczną*, względnie hurtową wyrobów, a *ceną sprzedażną*, o czem mówi wyraźnie okólnik Ministerstwa Skarbu za Nr. 2066/III z dnia 23 marca 1925 roku. Tenże sam okólnik wyraźnie poleca, aby władze wymiercze ustalały podlegający opodatkowaniu obrót przedsiębiorstw handlowych osiągnięty ze sprzedaży wyrobów monopolowych, przyjmując jako zarobek brutto sumę prowizji, t. j.: różnicę między ceną fabryczną a sprzedażną.

Sprzedaż wódki monopolowej w stosunku procentowym w restauracjach II-giej kat. wyraża się: na wynos w 90—80 procent, a na miejscu 10—20 procent. Większość właścicieli restauracyj II-giej kategorji w Łodzi, jak również i w gminach podmiejskich podtrzymują egzysentcję li tylko na wynośnej sprzedaży monopolowej wodki. Urzędy Skarbowe, zaś obliczają podatek obrotowy, biorąc pod uwagę całkowitą sprzedaż kieliszkową. Taki stan rzeczy, doprowadza stopniowo właścicieli restauracyj do ruiny.

Wobec powyższego zebrani proszą p. Ministra Skarbu o spowodowanie urzędów podatkowych, ażeby się nie stosowały do przytoczonych przepisów i okólnika L. 2066/II, tembardziej, że na ziemiach b. Kongresówki został już wprowadzony całkowicie monopol spirytusowy.

3. W SPRAWIE ODWOŁANIA KONCESYJ RESTAURACYJNYCH.

Stojąc na stanowisku poszanowania Władzy Państwowej i Prawa, oraz uznając działanie najsurowszych przepisów obowiązujących, ale sprawiedliwych, prosimy Pana Ministra Spraw Wewnętrznych i Pana Ministra Skarbu, aby zechcieli spowodować, iżby na podstawie dwóch czy trzech protokułów policyjnych za przekroczenie ustawy przeciwalkoholowej nie odbierano koncesyj, a przez to nie rujnowano warsztatów pracy, nie niszczono dobytku i nie pozbawiano pracy i zarobków wielu rodzin pracowniczych.

Chcemy w Polsce praw najsurowszych, lecz sprawiedliwych. Mamy prawo wymagać, aby według praw nas sądzono, lecz musimy o to walczyć, aby na podstawie 2-ch, 3-ch protokułów policyjnych nie pozbawiano nas koncesyj, rujnowano warsztaty pracy i niszczono dobytek.

4. W SPRAWIE WYDAWANIA PRZEMYSŁOWYCH ŚWIADECTW.

Wobec tego, że poza większymi zakładami restauracyjnymi istnieje bardzo wielka ilość drobnych przedsiębiorstw, położonych na krańcach miasta, które bezwzględnie nie są w stanie podołać ciężarom i podatkom przy należnym do drugiej kategorji, a stąd dzieje się krzywda drobnym zakładom restauracyjnym, zebrani uważają, że w stosunku do tych winno być wydane rozporządzenie, mocą którego byłoby zezwolono na wykup przemysłowych świadectw i patentów III-ciej kategorji z prawem sprzedaży trunków wyskokowych na kieliszki.

5. W SPRAWIE OSZACOWANIA PODATKÓW TAK OBROTOWYCH, JAK i DOCHODOWYCH.

Zebrani żądają aby do Komisyj Szacunkowych i Odwoławczych dla podatków obrotowego i dochodowego byli powołani członkowie-rzeczoznawcy z ramienia Stowarzyszenia. Powołanie takie przyczyni się do zawodowego i słusznego oszacowania płatnika.

6. W SPRAWIE SPIRYTUSU MONOPOLOWEGO.

Zebrani żądają, aby władze nadzorcze przestrzegały, iż w detalicznych handlach win i wódek spirytus monopolowy do celów domowych lub leczniczych winien petent otrzymać tylko na podstawie recepty otrzymanej od Kasy Chorych, względnie lekarza i to w znikomej ilości.

7. W SPRAWIE USTAWY Z DNIA 23-go KWIETNIA 1920 ROKU.

W myśl Ustawy przeciwalkoholowej zredukowano w Polsce zakłady restauracyjne w liczbie około 15.000. Zredukowanie tak znacznej liczby restauracyj nie wpłynęło zupełnie na zmniejszenie konsumcji napoi alkoholowych, lecz tylko skoncentrowało i spotęgowało *potajemne miejsca wyszynku*, które wyrządzają Skarbowi Państw nieobliczalne straty, jak również godzą w zdrowie społeczeństwa. Konsumcja alkoholu, co może potwierdzić statystyka produkcji i wyrobów wódczanych, bezwątpienia nie zmniejszyła się, lecz powiększyła.

W niezliczonych punktach miasta w sklepach, piwnicach, na poddaszach, pomnożyły się potajemne sprzedaże alkoholu, siejąc demoralizację, rozpustę i opilstwo wokoło. Nawet potworzyły się tak zwane „lotne" sprzedaże alkoholu po drogach, targach i tam, gdzie ludność miejska urządza pozamiejscowe wycieczki.

Zważywszy, że Ustawa przeciwalkoholowa w swem istnieniu nie przyniosła żadnych korzyści społecznych, a tem więcej Państwowych, a nadomiar złego utrudnia wykonanie przemysłu restauracyjnego. Ogólne Zebranie właścicieli restauracyj stabilizowanych, jak zredukowanych i właścicieli piwiarń na Województwo Łódzkie, jednogłośnie uchwala odnieść się do Rządu i czynników miarodajnych o zniesienie Ustawy przeciwalkoholowej z dnia 23-go kwietnia 1920 roku jako sprzecznej z Konstytucją, do rozpatrzenia przez nowy Sejm Ustawodawczy, a następnie nadania zpowrotem koncesyj zredukowanym restauratorom i właścicielom piwiarń.

* * *

Po p. redaktorze St. Targowskim, witany burzą oklasków, przemówił przedstawiciel Rady Stanu Średniego w Warszawie p. J. Kowalski, wskazując na potrzebę moralnego odrodzenia Stanu Średniego i wzywając do wzmocnienia zasad moralności i religji.

W końcu zwrócił się do zebranych w pięknych słowach p. Jaguś, wzruszając do łez *serca słuchaczy i apelując do nich w imię dobra Ojczyzny, by wszyscy jak jeden mąż przy nadchodzących wyborach oddali głosy swoje na listę Marszałka Piłsudskiego, co też zebrani z entuzjazmem uczynić przyrzekli.*

W końcu zebrani — jako w dniu imienin —ofiarowali długoletniemu skarbnikowi Stow Restauratorów p. Sakowskiemu w dowód uznania za owocną pracę dla dobra Stowarzyszenia piękny, złocony portcygar z odpowiednim napisem, poczem zebranie zamknięto.

FAŁSZYWE WYKOPALISKA w GLOZEL

Wykrycie oszustwa

W swoim czasie pisaliśmy o nadzwyczajnem zainteresowaniu, jakie wzbudziła sprawa wykopalisk w Glozel, małej wiosce francuskiej, wśród uczonych archeologów świata. Francuscy uczeni podzielili się na dwie grupy, z których jedna gwałtownie atakowała odkrywcę domniemanych wykopalisk archeologicznych, p. Morlet, druga zaś broniła autentyczności znalezionych w Glozel cegiełek z dziwacznemi znakami, nie spotykanemi dotychczas.

Speczalnie powołana komisja międzynarodowa zjechała kilka miesięcy temu do Glozel i po skrupulatnych badaniach zarówno wykopanych „starożytności" jak i terenu wykopaliskowego przyszła do wniosku, że owe cegiełki etc. zostały umyślnie przez kogoś zakopane, nie przedstawiają jednak żadnej wartości ani dla amatorów starożytności ani dla nauki. Komisja w ten sposób, nie stawiając wręcz zarzutów oszustwa p. Morletowi, zdyskwalifikowała go przecież, jako badacza i poszukiwacza.

Ta uchwała nie zamknęła dyskusji. Do ostatnich dni w prasie francuskiej zjawiły się co czas pewien listy to jednej, to drugiej strony. Szersza publiczność, przyjąwszy do wiadomości decyzję komisji, przestała się przecież interesować Glozelem.

Aż oto parę dni temu znowu sprawa ta stała się sensacją dnia. Oto Francuskie Towarzystwo Prehistoryczne wytoczyło proces o oszustwo przeciwko „osobie niewiadomej", która spowodowała całą aferę. Idzie tutaj o ostateczne stwierdzenie prawne, że „wykopaliska" p. Morleta były fałszywe. Ledwie ta wieść rozeszła się, przybiegła druga, bardziej jeszcze bodaj sensacyjna.

Właściciel gospodarstwa, na którego gruntach robiono „odkrycia" założył sobie w jakiejś na pół rozwalonej szopie „muzeum" wykopalisk, które zwiedzają ciągle liczni amatorowie sensacyj. Otóż ni stąd ni zowąd w „muzeum" tem zjawiła się policja i dokonała skrupulatnej rewizji. W dziurach starych ścian znaleziono naczynia z glinką, rozmaite narzędzia i kilka niewykończonych jeszcze „archeologicznych" cegiełek, ze świeżemi śladami dłutek i rylców.

Właściciel fermy, niejaki Fradin, jeden z najgłośniejszych dziś we Francji ludzi, oświadczył dziennikarzom, interviewującym go, iż pojęcia nie ma, skąd się w „muzeum" wzięły owe sprzęty, które znalazła policja. Jest on gorącym zwolennikiem p. Morleta (nic dziwnego — gdyż „odkrycia" uczonego francuskiego zdobyły mu nietylko sławę, ale i dają mu niezłe zarobki) i twierdzi, że wrogowie p. M. musieli umyślnie podrzucić kubełki i cegiełki, by ostatecznie skompromitować sprawę wykopalisk w Glozel.

Ów proces o oszustwo, a jednocześnie niemal odkrycie warsztatu „starożytności", poprzedzone przez wielomiesięczną dyskusję naukowo - personalną, w której nie szczędzono sobie niezbyt naukowych epitetów, wytwarzają wokół Glozel atmosferę zacietrzewienia i sensacji. Trudno też naprawdę zorjentować się, czy ma tu się do czynienia z nieprzebierającem w środkach współzawodnictwem zawodowem uczonych, czy ze zwykłym bluffem, na który prawdziwi uczeni nie dali się nabrać. Słabą stroną partji p. Morleta jest bądź co bądź fakt, że po jego stronie znajduje się między innemi p. Salomon Reinach, ten sam, który w swoim czasie nabył dla muzeum w Luwrze sławną tjarę Sajtafernesa. (w).

Poczta amerykańska przykładem dla Europy

Niedawno powrócił z międzynarodowej konferencji radjowej w Waszyngtonie radca czechosłowackiego ministerstwa poczt i telegrafów dr. Struar. W czasie pobytu swego na konferencji zapoznał się on dokładnie z urządzeniami pocztowemi w Ameryce, o których w wywiadzie dziennikarskim mówi, jak następuje:

— Pierwsze wrażenia — opowiada— które odniosłem przy lądowaniu w Nowym Jorku, były związane z pocztą. Urzędnicy towarzystw telegraficznych rozdawali na molo pasażerom depesze, lub też zabierali od nich telegramy, by je zanieść do agentur telegraficznych.

Następnie zadziwiłem się niezmiernie, gdy usłyszałem, że to 7-miljonowe miasto posiada tylko 50 urzędów pocztowych. Wkrótce jednak przekonałem się, że te 50 urzędów zupełnie wystarczają, tembardziej, że telegraf i telefon znajdują się w rękach prywatnych. O doniosłości pracy poczty świadczy ilość listów w głównym urzędzie pocztowym Chicago. Wynosi ona dwa miljony listów, a niekiedy dochodzi do 6 miljonów dziennie.

Poczta jednak w Ameryce pracuje z deficytem. Przyczyną tego są bardzo niskie opłaty, które wynoszą 2 centy amer. od listu czy kartki. Zauważyć można również jak bardzo oszczędza się tam materjał ludzki. Listonosz kładzie pocztę do skrzynek prywatnych, albo też na progu domu. Rozpowszechniona jest ponadto poczta pneumatyczna.

Telegraf jest znacznie częściej używanym środkiem komunikacyjnym, aniżeli w Europie; znajduje się w ręku kilku wielkich przedsiębiorstw prywatnych, które rozporządzają siecią własnych linij i kabli. Western Union przepuszcza w swym gmachu około 250 tysięcy telegramów dziennie.

Również i telefon znajduje się w posiadaniu pywatnem. Nowy Jork liczy dwa miljony abonentów telefonicznych. Połączenia międzymiastowe są tak rozbudowane, że rozmowy do odległości 3000 kilometrów otrzymuje się natychmiast, podczas gdy przy dłuższych odległościach nie czeka się dłużej aniżeli 10—18 minut.

Imponująco przedstawia się w Ameryce radjostacja. Do niedawna jeszcze panował w tej dziedzinie zupełny chaos. Dopiero ujęcie sprawy przez rząd uregulowało stosunki. W Stanach Zjednoczonych jest 700 stacyj nadawczych, z czego w samym Nowym Jorku 35. — Wszystkie ta stacje są czynne w ciągu dnia, wcale sobie nie przeszkadzając.

Straszny los Paryżanki

w Chinach

W roku 1924 studentem paryskiej Sorbony był Chińczyk monsieur Yu, syn znakomitego dyplomaty i wielki arystokrata państwa niebieskiego.

Wykwintny i bogaty Chińczyk poznał w Paryżu pannę Liljanę Gordeau, córkę bogatego przemysłowca. Paryżanka zrobiła na Chińczyku wielkie wrażenie, pannie zaś podobał się egzotyczny młodzieniec i postanowili się pobrać.

Pomimo oporu rodziców panna Liljana wyszła zamąż za Chińczyka.

Po roku przybył na świat syn, a w kilka miesięcy potem rząd chiński zawezwał mr. Yu do kraju, poruczając mu stanowisko w urzędzie spraw zagranicznych.

Pani Liljana wyjechała z mężem.

Rodzina młodego dyplomaty przyjęła z oburzeniem wiadomość o jego małżeństwie z białą kobietą.

Małżonków rozłączono, „przeklętej białej djablicy" oddano do użytku gorszą część domu i uważano ją za niewolnicę.

Opiekę nad nią objęła babka męża, stara, okrutna wiedźma, która nie szczędziła paryżance upokorzeń, a często nawet smagała ją bambusem.

Zrozpaczona kobieta bliską była obłędu. Na dobitek męża jej zmuszono do poślubienia Chinki. Jakimś cudem udało się nieszczęśliwej paryżance wysłać list do Paryża.

Po wielu staraniach pos. francuski wyrwał swą biedną rodaczkę z niewoli i wysłał ją wraz dzieckiem do kraju.

Cech Mistrzów Rzeźniczych w Łodzi

zawiadamia swych członków, że we wszystkich sprawach ogłoszeniowych i reklamowych, winni się zgłaszać do sekretarjatu Cechu, ul. Kopernika 46.

Wyniki 31-go dnia turnieju zapaśniczego

w cyrku Staniewskich.

Stojkić — Zakrzewski.

Do przerwy szanse równe. Zakrzewski atakuje nawet częściej, lecz niezbyt skutecznie. Jego młody wiek i brak rutyny, mimo atletycznej budowy, nie pozwalają mu jeszcze na wykończenie dość licznych i efektownych jego chwytów.

Nikogo też nie zdziwiło zwycięstwo Stojkicia w 11 min.

Rogenbaum — Barsow.

Rewanż na żądanie Barsowa, który kładzie się wszystkim przeciwnikom na łopatki, a zdaje mu się przytem, że niesłusznie. Jednakże energji, ani wysiłku w jego pracy trudno szukać, to też leń ten , jak zawsze, tak i tym razem już w 4 min. leżał rozciągnięty na dywanie.

Cyganiewicz — Wildman.

Niezwyciężony jeszcze w obecnym turnieju Wildman jest najgodniejszym i najpoważniejszym przeciwnikiem mistrza świata. Wildman nie ucieka i nie ustępuje, lecz walczy dzielnie, na każdy atak odpowiadając atakiem. Pobudza to Zbyszka do energicznej akcji i do wzmożenia tempa. W ciągu 10 minut nie dochodzi jednak do żadnej, niebezpiecznej pozycji, po żadnej stronie.

Po przerwie natomiast Wildman jest kilka razy w niebezpieczeństwie po dosłownie „masywnych" ruladach Cyganiewicza. Atakuje też sam, lecz bez skutku. Walka kończy się nierozstrzygnięta.

Ważne dla wszystkich rzemieślników i drobnych kupców

Sekcja prawna przy Tow. Rzem. „RESURSA" ul. Kilińskiego 123 prowadzona przez wybitne siły prawnicze, udziela za minimalną opłatą **porad prawnych we wszystkich sprawach sądowych, administracyjnych, podatkowych i t. d.**

Przyjęcia odbywają się we wtorki i piątki każdego tygodnia od 7—9 wiecz.

Po raz pierwszy w Łodzi! Ostatnie dwa dni!

ODEON **MARKITA,** ODEON

Dramat życiowy ulicznej śpiewaczki i wielkiego księcia rosyjskiego, w 8-miu aktach.

Obraz ilustrowany śpiewem.

W rolach głównych: **Jean Angello, Marie Louise Iribe.** Nad program **Szampańska farsa,** w 2-ch aktach.

22

Artystyczna Pracownia Portretów

„Kolegjum Pracowników Fotograficznych"

Łódź, Piotrkowska 42, lewa oficyna, III. wejście, II. p.

WYKONUJE z każdej fotografji (choćby najmarniejszej) POWIĘKSZENIA we wszelkich rozmiarach.

Celem zapoznania Sz. Publ. z artystycznem wykonaniem naszej pracy, wykonuje się

PORTRET ORYGINALNY

podwójnie retuszowany rozmiaru 30×40 cm po cene konkurencyjnej **tylko 8 zł.**

Aby przekonać Sz. Publ. o solidnym wykonaniu naszej pracy wykonuje się **portret próbny** tej samej wielk. za **3 zł.**

Na zamówienie wykonuje się zdjęcia w prywatnym mieszkaniu lub lokalu oraz **zdjęcia i powiększenia dla celów architektury.**

NOWOŚĆ! Lusterka kieszonkowe z fotografji zamawiającego **na emalji.**

P. S. Od P. P. Amatorów przyjmuje się klisze do wywoływania i kopjowania odbitek.

Wytwórnia mebli koszykowych oraz trzcinowych i bambusowych

Józef Lewandowski

ŁODŹ

ul. Sienkiewicza № 64.

Polecam po cenach konkurencyjnych, kosze do podróży, kosze do bielizny, kwietniki, bombonierki, wszelką galanterję. Przyjmuję kosze do reperacji.

SPECJALNOŚĆ: Kosze do fabryk i piekarskie.

115

Eleganckie palta damskie

poleca 99-24

Magazyn wytwornej Konfekcji

Z. Gliksman

ul. Główna 1 róg Piotrkowskiej.

UWAGA: Na raty i za gotówkę.

Kwiaty sztuczne i abażury

wykonuje z własnego i powierzonego materjału **solidnie** i **bardzo tanio** bo na czwartem piętrze!

Irena Szmidt

Nawrot 13, prawa oficyna, IV. piętro.

Pokój

umeblowany dla małżeństwa poszukiwany. Dzielnica obojętna. Grobelny, Składowa 21, m. 31.

Sprzedam

pianino z pianolą

St. Budny, ul. Zamenhofa № 11, restauracja.

Zakład Fotograficzny i Pracownia Portretów

W. Grabowski, Przejazd № 46

Czynny od 9 rano do 7 wiecz. bez względu na pogodę. Ceny niskie. Zdjęcia wykonywa się punktualnie.

Kareta, powóz i wolant-bryczka

do sprzedania, wiadomość ulica Żeromskiego 47. 86

Głuchota uleczalna!

Fenomenalny wynalazek „EUFONJA" zademonstrowany specjalistom.

Sami się w domu wyleczycie z przytępionego słuchu, szumu i cieknięcia z uszów.

Liczne podziękowania.

Pouczającą broszurę wysyła bezpłatnie na żądanie

„EUFONJA"

Liszki koło Krakowa.

Kino RESURSA

Kilińskiego Nr. 123.

Dziś!

Od wtorku, dnia 28-go do poniedziałku, dnia 5-go marca 1928 r. włącznie

Dawno oczekiwany wielki arcyfilm p. t.

DUSZE DZIECIĘCE

OSKARŻAJĄ WAS...

Prawdziwa tragedja życia ludzkiego w 10 dużych aktach

Udział w tym wybitnym arcyfilmie biorą gwiazdy ekranów polskich i zagranicznych

Artyści polscy:

Zawiszanka, Sym, Koczanowski.

Zagraniczni;

Natalja Lisienko i Albert Steinbrück

ulubienica Publiczności wielki tragik.

NASTĘPNY PROGRAM: **„Ta która odmówić nie może"**

Początek seansów w dni powszednie o g. 5,30, 7,15 i 9; w dni świąteczne o godz. 3, 5, 7 i 9.

10

Miejski Kinematograf Oświatowy

WODNY RYNEK (róg Rokicińskiej)

Dojazd tramwajami № 16 i 10. Tel. 18-26

Z powodu niebywałej frekwencji, przedłuża się film niniejszy jeszcze na czas od wtorku, dn. 28-go lutego do poniedziałku, dnia 5 marca 1928 r. włącznie.

Dla dorosłych początek seansów o godz. 6, 8 i 10. Program № 7

Zmartwychwstanie

Dramat w 10 aktach

według nieśmiertelnego dzieła hr. **LWA TOŁSTOJA.**

Dla młodzieży pocz. seansów o godz. 2 i 4

Dramat w 10 aktach

BEZDOMNI

według powieści Hektora Malat'a „Bez rodziny"

Następny program: „CZARNY PIRAT".

Wkrótce: „Gracz w Szachy"

Ceny miejsc dla młodz.: I-25, II-20, III-10 gr.
Ceny miejsc dla dorosł.: I-70, II-60, II-30 gr.

W poczekalniach kina codz. do godz. 22 13-39 audycje radjofoniczne.

Do akt № 1937 1927 r.

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi **Leon Wąsowski,** zamieszkały w Łodzi, przy ul. Wólczańskiej 10, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw., ogłasza, że w dniu 13 marca 1928 r., od godziny 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Kilińskiego № 46, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Dawida Berkowicza i składającycą się z różnych mebli, oszacowanych na sumę zł. 430.

Łódź, dn. 29 lutego 1928 r.

KOMORNIK
103 L. Wąsowski.

Dr. 20-20

P. Klinger

Piotrkowska 51

spec. chorób wenerycznych, skórnych i włosów

Godziny przyjęć: od 9—12 i 4—8
Panie od 4—5
w niedziele i święta od 10—12.

Ogłoszenia drobne

Administrator ze znajomością prawa przyjmie domy w administrację na dogodnych warunkach. Oferty do Administracji „Hasła Łódzk." sub. „Administrator".

Dwie sale wielkości 29 łokci ×12 — nadające się na interes przemysłowo-handlowy, do wynajęcia od zaraz, ewentualnie może być sprzedana cała posesja. Wiadomość w administr. pisma. 95

Maszynę krawiecką w dobrym stanie sprzedam za 160 zł., Kilińskiego № 144, m. 3. 113

Potrzebny chłopiec z ukończoną szkołą powszechną do praktyki. Zgłaszać się zakład malarski, Aleksandrowska 39. 112

Potrzebna zdolna ekspedjentka do magazynu konfekcji Z. Gliksman, ul. Główna № 1.

Sklep spożywczy do sprzedania od zaraz na dogodnych warunkach, Zawiszy 3. 111

Sprzedam magiel ręczną, tanio, wiadomość ul. Rajtera 8, u gospodarza domu. 114

Stolarz meblowy na lepsze roboty potrzebny, Piotrkowska № 101, Korczak. 90

Z powodu wyjazdu sprzedam Piwiarnię w dobrym punkcie miasta. Adres w adm. pisma. 69

Warunki prenumeraty: Miesięcznie 2 zł. 60 gr. za odnoszenie do domu 40 gr., zamiejscowe 3 zł., zagranicą 5 zł. 70 gr.

Ceny ogłoszeń: Za wiersz milimetrowy: przed i w tekście 40 gr., nadesłane 30 gr. (strona 4 łamy), za tekstem (10 łamów) wiersz milimetrowy 12 gr., zwyczajne 8 gr., nekrologi 15 gr., ogłoszenia na pierwszej kolumnie w drugim kolorze 20% drożej niż w tekście, ogłoszenia drobne 5 groszy za wyraz, nie mniej 50 gr., dla poszukujących pracy 3 gr.

Redaktor naczelny: **Stanisław Targowski.** Wydawca: Towarzystwo Rzemieślnicze „Resursa" w Łodzi. Redaktor odpowiedzialny: **Michał Walter.**

Drukarnia Państwowa w Łodzi, Piotrkowska Nr. 85.